

# GAZETA USTROŃSKA

MONITORING

UNIKAĆ  
LEKARZY

KONCERTY  
KOLEĘ

Nr 3 (693)

20 stycznia 2005 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

## NIE BYŁO NAPIĘC

Dokończenie rozmowy z prof. Idzim Panicem, historykiem

**Poprzednią część rozmowy zakończyliśmy na roku 1610...**

Książę Adam Waclaw, który jeszcze niedawno wydawał restrykcje antykatolickie, przechodzi na katolicyzm. Nie jest prawdą, iż przeszedł on na katolicyzm, by awansować, zyskać coś. Od mniej więcej 1608 r., na mocy rozporządzeń władz cesarskich i królów czeskich (Habsburgów), ewangelicy uzyskują coraz to nowe uprawnienia, których wcześniej nie mieli. W państwie habsburskim przestaje im być tak ciężko, jak to było wcześniej. Książę, który przetrwał ciężkie lata, nie porzuciłby w takim razie religii ewangelickiej, kiedy nastały lepsze czasy dla jej wyznawców. Żeby dopełnić obrazu dodajmy, jego najbliżsi sąsiedzi byli ewangelikami, np. panowie pszczyńscy czy bielscy, lub książęta karniowscy. Książę przechodząc na katolicyzm pozbawiał się możliwości codziennych kontaktów stanowych. Panowie bielscy przestali zapraszać książąt cieszyńskich. Dlaczego więc książę przeszedł na katolicyzm? Nie wiemy.

**Może było to autentyczne nawrócenie...**

Jestem to w stanie wytłumaczyć wyłącznie właśnie jakimś wewnętrznym przeżyciem, gdyż wyjaśnienie, że zrobił to, aby awansować na dworze cesarskim jest nieprawdziwe. Późniejsze awanse w momencie zmiany religii w ogóle się nie szykowały. Tego rodzaju opinia być może wynika z faktu, że część tej historii opisywali historycy niezawodowi robiąc jeden błąd – oceniali historię z perspektywy naszej dzisiejszej wiedzy historycznej: inaczej mówiąc wspominając o awansach wiedzieli o tym, o czym książę Adam Waclaw w 1610 roku nie wiedział i nie mógł wiedzieć, że takie szanse się pojawią. Nie jest następnie prawdą, że po przejściu księcia Adama Waclawa rozpoczęła się w Księstwie Cieszyńskim kontrreformacja. Z dokumentów wynika niezbiecie, że również po tym fakcie pastory ewangelicy aż do lat czterdziestych XVII wieku prowadzili podobne życie jak przed zmianą wyznania przez księcia: między innymi - jak wykazała wy-czerpująco Barbara Poloczkowa - przeprowadzali tutaj wiele in-tratnych transakcji handlowych oraz zawierali ważne, korzystne dla siebie małżeństwa. Gdyby była kontrreformacja nie byłoby to możliwe. Pierwsze zwiastuny kontrreformacji wiązały się z działalnością hrabiego von Dohny, zaś pewne restrykcje przeciw protestantom Elżbieta Lukrecja podejmowała wówczas, kiedy niektórzy z nich w czasie najazdu wojsk szwedzkich na księstwo, w trakcie wojny trzydziestoletniej, dopuszczali się zdrady. Właściwa kontrreformacja rozpoczęła się wówczas, kiedy Księstwo Cieszyńskie w 1653 r. po śmierci ostatniej księżnej piastowskiej panującej w Cieszynie, Elżbiety Lukrecji, przechodzi pod bezpośrednią władzę Habsburgów.

**Obowiązująca zasada „Cuius regio eius religio” była niejednokrotnie przyczyną ucieczki z ziemi należącej do pana, który wyznawał inną religię od poddanego.**

Książę cieszyński w swoich dobrach – również mieszczanom – nakazywał zmianę wyznania. Waclaw III Adam nakazał, by przyjęli naukę ks. dr. Marcina Lutra, zaś jego syn, Adam Waclaw naka-

(dok. na str. 2)



Na Czantorii pojawili się narciarze.

Fot. W. Suchta

## ZDROWIE I KOBIETY

14-16 stycznia w Muflonie na Zawodziu odbyło XX sympozjum Katedry Gospodarki i Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Sympozjum również przed rokiem odbyło się w Muflonie i tak jak przed rokiem otwierał je kierownik Katedry GAP, wicepremier **Jerzy Hausner**. Witając zaproszonych gości, w tym przewodniczącą Rady Miasta Ustronia **Emilię Czembor** i wicepremier **Izabelę Jarugę-Nowacką**.

- Każde takie sympozjum jest nowym doświadczeniem. Studenci, którzy znajdują się na specjalności w katedrze w połowie trzeciego roku, pracują z nami dwa lata, więc przeciętnie rzecz biorąc student GAP ma szansę być cztery razy na takim sympozjum. Są oczywiście tacy, którzy robią wszystko, by być częścią – mówił J. Hausner. – Jest pewna tradycja, pewien model sympozjum, lecz za każdym razem chcemy, by pojawiała się coś nowego. Ideą naszych spotkań jest integracja, spotkanie studentów z ludźmi, którzy ich kształcą, organizują proces dydaktyczny, a równocześnie spotkanie z ludźmi, którzy są dla nas ważni z różnych punktów widzenia. Są to potencjalni pracodawcy, instytucje współdziałające z nami, albo są to ludzie mający coś

(dok. na str. 4)

# NIE BYŁO NAPIĘĆ

(dok. ze str. 1)

zał przejście na katolicyzm. Wynikało to właśnie z powyższej zasady „Cuius regio eius religio” i trudno to traktować jako prześladowanie. W dobrach szlacheckich, w których właścicielami była szlachta protestancka, ludzie zostawali przy protestantyzmie. Tam, gdzie szlachciec był katolikiem, miał teraz prawo od poddanych wymagać przejścia na katolicyzm. Tyle że w Księstwie Cieszyńskim nie było przypadku, by książę od swoich poddanych egzekwował to siłą. Żaden mieszczanin, który chciał pozostać przy protestantyzmie, nie stracił z tego powodu głowy, jak to bywało w wielu miejscach Europy. Zwolennicy tezy o prześladowaniach religijnych za Adama Waława powołują się na przypadek ks. Tymoteusza Łowczanego, ale pastor ów został wypędzony przez księcia, gdyż ośmielił się wobec dworu głośno protestować przeciw decyzji swojego pana. Zwróćmy zresztą uwagę, że w podobnych przypadkach, a znamy ich wiele, za podobny krok królowie w Anglii, Szwecji, Danii oraz książęta protestanccy osoby niezadowolone po prostu skazywali na śmierć. Książę Łowczany zresztą po śmierci Adama Waława w 1617 roku powrócił do księstwa.

**Dlaczego w takim razie zbierano się i modlono w pełnej konspiracji – na przykład przy Kamieniu na Równicy?**

Jeśli chodzi o konspirację, to wyglądało to inaczej. Kiedy pisałem książkę o dziejach Górek znalazłem wyjaśnienie. Tę interpretację przedstawił zresztą również na niedawnej konferencji ekumenicznej ks. dr Henryk Czembor. On nie znał moich wyników badań, doszedł do tych wniosków sam, jednak pokryły się one z moimi. Nie było mianowicie możliwe, żeby kilkaset osób mogło się całkowicie potajemnie udawać na Równicę, czy w inne miejsca. Oni się tam udawali wprawdzie nielegalnie, lecz za cichą zgodą władzy. Ks. Czembor przytaczał w dokumentach przykłady, gdy po cichu oddział dragonów habsburskich pilnował z pewnego oddalenia, żeby nie doszło do zamieszek. Nikt nie strzelał do tych ludzi. Ewangelicy udawali się poza wioskę, gdyż im w Ustroniu, w kościele, nie wolno było odprawiać nabożeństw. Nie mogli też



Pierwszy kościół w Ustroniu stał prawdopodobnie na obecnym cmentarzu katolickim w centrum.  
Fot. W. Suchta



Jednym z najpiękniej ubarwionych ptaków jest zimorodek. W naszym regionie można go spotkać szczególnie nad Wisłą, Brennicą i Olzą.

Pierwszy opis cieszyńskiego zamku pochodzi z XVII wieku i znajduje się w kronice Jakuba Schickfussa. Budowla była wtedy dobrze obwarowana. Zburzono ją w XIX wieku

i zbudowano nowy zamek, istniejący do dziś. Ostatnio obiekt zmodernizowano, głównie za unijne pieniądze i w jego wnętrzach rusza właśnie Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości.

Styczeń to miesiąc kołędników, znanych u nas jako połaźnicy. Zwyczaj odwiedzania gospodarzy i śpiewania im kołęd znowu odradza się.

Stoki górskie Beskidu Śląskiego pokrywają głównie świerczyny, w mniejszym stopniu buczyny. W domieszcze wystę-

zbudować własnej kaplicy. Udawali się więc na teren nie podlegający jurysdykcji proboszcza goleszowskiego, gdyż – wspomnijmy – Ustroniu został podporządkowany po reformacji parafii goleszowskiej.

Kiedy zaś zaczynają się ucieczki? Otóż co jakiś czas władze habsburskie próbowały podejmować restrykcje kierowane przeciw ewangelikom i byli wśród urzędników habsburskich nadgorliwcy, którzy tak czynili. Byli też jednak i tacy, którzy slali pisma na dwór, gdzie protestowali przeciwko takiemu traktowaniu poddanych, gdyż groziło, że w przypadku masowych ucieczek nie będzie ludzi, którzy mogliby uprawiać pola i nie będzie kto miał płacić podatków. Żadna władza nie zrezygnuje z podatków.

**Przez lata rozpowszechnił się stereotyp jezuitów siłą zmuszających tych, którzy odeszli od katolicyzmu do powrotu na łono Kościoła...**

Jest to powszechny stereotyp. Jak to w stereotypie – część to prawda, a część nie. Jezuitom nie wolno było wchodzić do dóbr szlacheckich bez zgody właściciela. Wtedy żadne działania misyjne nie były możliwe. Tak funkcjonowało prawo własności – poddany był własnością pana wsi. Ingerować mógł książę, bądź władze habsburskie tylko w tym stopniu, że w ramach prawa własności mogły dążyć do odzyskania kościołów, które wcześniej, przed reformacją, były katolickie, czyli de facto wszystkich. I z tego skorzystano. Stąd też od momentu kiedy nastali Habsburgowie w Księstwie Cieszyńskim, kościoły ewangelickie zostały pozamykane. Splatały się tu dwie rzeczy: nie było wolno działać ewangelikom jako innowiercom oraz to, że przed reformacją te kościoły były katolickie. Tak też było w Ustroniu. Jeżeli jednak szlachciec był konfesyjnie ewangelickiej i nie pozwalał wchodzić do swoich dóbr księżom katolickim, oni nie wchodzili i w tych miejscowościach luteranie pozostali w większości, zaś ten stan rzeczy utrzymał się do dziś. Drugą stroną medalu jest fakt, że w dobrach książęcych prowadzili jezuita działalność misyjną. Tak było np. w Istebnej, Jaworzynie, Koniakowie. Ta akcja była prowadzona od strony Jabłonkowa, który był miastem książęcym. Czasem jezuita podejmowali różne próby daleko idące, ale spotykali się z oporem właścicieli ziemi i części ludności, gdyż ludność była świadoma swojego wyznania. Tam gdzie podejmowane były takie działania, były to z naszego punktu widzenia posunięcia brutalne – naciski na zmianę wyznania dotyczyły nie tylko dorosłych, ale i dzieci – historie to zresztą za każdym razem odmienne i często dramatyczne. Ale równocześnie ci sami jezuita w okresach klęsk głodu organizowali pomoc, żywność i to im pozyskiwało poparcie. Pamiętajmy wreszcie, że nawet w wioskach, które uznajemy za ściśle ewangelickie w czasie reformacji, przetrwała pewna grupa, na ogół niewielka, katolików, choć ze względu na fakt, iż ich pan był innego wyznania, czynił ich położenie równie ciężkim jak w tych miejscowościach, w których po reformacji wprowadzano katolicyzm, zaś ludzie chcieli pozostać przy wierze ewangelickiej.

**Nasza rozmowa pokazuje, że historia tej pięknej ziemi jest niezwykle poplątana, skomplikowana i wcale niejednoznaczna. Stąd pewnie powszechność wielu stereotypów.**

To prawda i wcale nie widać momentu, w którym nastalby kres tego stanu rzeczy.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała: Anna Gadomska

pują jodły, modrzewie, jawory, brzozy, jarzębiny. Świerkowy drzewostan, zwłaszcza w baraniogórskim rejonie, mocno ucierpiał podczas listopadowych wichur.

Niewiele jest na ziemi cieszyńskiej zabytkowych założeń parkowych czy ogrodów. W Pruchnej możemy podziwiać aleję dębową, a komponowany park otacza dawny pałac rodu Thun w Kończykach Wielkich. Do okazów należą tutaj stare tulipanowce i srebrne świerki. Obok pałacu rośnie też jeden z najstarszych w regionie dębów.

W Zebrzydowicach przy ul. Chabrowej stoją świetnie zachowane 4 słupy graniczne dawnego zaboru pruskiego. Pochodzą z 1870 roku.

2,5 metra średnicy miała serweta wykonana przez koniackowskie koronczarki dla papieża Jana Pawła II, którą górale zawieźli do Watykanu.

Nowojorski „Nowy Dziennik” uważa redaktora Władysława Oszeldę z Cieszyna, za najstarszego na świecie czynnego zawodowo dziennikarza. Wiosną br. nestor będzie świętował swoje 98 urodziny. (nik)

## KRONIKA MIEJSKA



Każdy wczasowicz, który przebywa w naszym mieście dłużej niż dwa dni wnosi tak zwaną opłatę miejscową. W zamian otrzymuje kartę rabatową, ładnie wydaną, kolorową, w formie wido-kówki z pozdrowieniami z Ustronia i ważnymi informacjami. Dzięki niej turyści mniej płacą za jedzenie, spanie, przejazdy, zabawy. Ze zniżek od 10 do 50% można korzystać w: Biurze Turystycznym „Warta”, Kinie „Zdrój”, Muzeum Ustrońskim, Leśnym Parku Niespodzianek, „Zbójnickiej Chacie”, Salonie Zabaw dla Dzieci Figle Migle, grocie solnej, wypożyczalni nart Alfa Ski, w autobusach „Wispolu” jadących do Cieszyna i z powrotem, na Kolei Linowej na Czantorię, basenie krytym Mazowsze, poligonie paintballa. (mn)

W związku z przygotowaniami obchodów jubileuszu pięćdziesięciolecia pożycia małżeńskiego, Urząd Stanu Cywilnego w Ustroniu zwraca się do par małżeńskich, które zawarły związek małżeński w 1955 roku w innych miejscowościach aniżeli Ustroniu, a zamieszkują stale na terenie naszego miasta, o przedstawienie tutejszemu Urzędowi Stanu Cywilnego odpisu aktu zawarcia małżeństwa. Dokument ten należy przedstawić do końca lutego 2005 r.

Serdecznie dziękujemy za opiekę  
lekarzom Alicji Kaleta i Leszkowi Haber oraz paniom  
Elżbiecie Czyż i Marii Czyż,  
Rodzinie, sąsiadom i znajomym  
za złożone wieńce i kwiaty  
oraz udział w uroczystości pogrzebowej

śp. Józefa ŚLEBIODY

żona, syn i córka z rodzinami

## FERIE W PRAŻAKÓWCE

(drugi tydzień)

**poniedziałek 24 stycznia** godz. 10-14 s. 8  
„Zimowe okno pełne kolorów” – *pracownia plastyczna*  
godz. 10-14 s. 7  
– *zajęcia taneczne*

**wtorek 25 stycznia** godz. 10-14 s. 13  
„Elektronicznie ale praktycznie” – *pracownia komputerowa*  
godz. 10-14 s. 7  
Quiz muzyczny – *zajęcia wokalo-instrumentalne*

**środa 26 stycznia** godz. 10-14 s. 10  
– *zajęcia rękodzieła artystycznego*  
godz. 10-14 s. 13  
Komputerowe ABC – *pracownia komputerowa*

**czwartek 27 stycznia** godz. 10.00  
Wyjazd na kulig – (*koszt 5 zł – termin wpłat i zgłoszeń 24.01.2005 r.*)

**piątek 28 stycznia** godz. 10-14 s. 8  
„Zimowe krajobrazy” – konkurs plastyczny – *pracownia plastyczna*  
godz. 10-14 s. 10  
– *zajęcia teatralne i recytatorskie*

20 stycznia 2005 r.

## KRONIKA POLICYJNA

11.01.2005 r.

Około godz. 11 na ul. Cieszyńskiej kierujący peugeotem mieszkaniec Ustronia wymuszał pierwszeństwo i doprowadził do kolizji z oplem tigra, którym również jechał ustroniak.

12.01.2005 r.

O godz. 12.45 na ul. Szerokiej funkcjonariusze Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie zatrzymali mieszkańca naszego miasta, który prowadził skodę favorit w stanie nietrzeźwym. Badanie wykazało 1.62 prom.

12.01.2005 r.

O godz. 2.05 na ul. Daszyńskiego zatrzymano obywatela Niemiec, który kierował audi 100 w stanie nietrzeźwym – 0.43 mg/l.

13.01.2005 r.

O godz. 1.10 na ul. Daszyńskiego

zatrzymano nietrzeźwego ustroniaka prowadzącego fiata uno. Miał 0.61 miligramów alkoholu na litr krwi.

14.01.2005 r.

O godz. 12.20 policjanci z Oddziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji zatrzymali mieszkańca Ustronia, który nietrzeźwy prowadził fordą sierra. Alkomat pokazał 0.37 mg/l.

15.01.2005 r.

O godz. 10.30 na ul. Brody kierujący volkswagenem golfem ustroniak nie zachował ostrożności w czasie cofania i uderzył w peugeota 307 należącego do obywatela Niemiec.

16.01.2005 r.

Około godz. 17.20 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Goleśzowskiej kierowca mazdy wymuszał pierwszeństwo przejazdu i spowodował kolizję z daewoo, kierowanym przez mieszkańca Ustronia. (mn)

## STRAŻ MIEJSKA

10.01.2005 r.

Na przystanku autobusowym w Ustroniu zasłabł mężczyzna.

Minęła ponad godzina, zanim ktoś raś z otaczających go osób zdecydował się na wezwanie pogotowia. Lekarze stwierdzili, że stan pacjenta jest ciężki i gdyby ktoś wezwał pogotowie wcześniej może mężczyzna czułby się lepiej. A przecież większość z nas dysponuje telefonami komórkowymi i powinniśmy w takiej sytuacji wykręcić numer 112. To telefon alarmowy pogotowia ratunkowego, więc za jego wybranie nie będziemy płacić, a możemy komuś uratować życie.

11.01.2005 r.

Interwencja na ul. Jodłowej odnośnie składowanego w pasie drogowym gruzu budowlanego bez zezwolenia. Kierownikowi robót nakazano uprzątnięcie całego terenu.

11.01.2005 r.

Dwóch uczniów kl. VI SP-2 odpalało petardy i rzucalo je pod samochody oraz przerzucało przez

ulicę w kierunku przechodzących tamtędy osób. Strażnicy miejscy spisali dane młodych „dowcipni-siów” – po feriach zostanie poinformowana o ich zachowaniu szkoła.

12.01.2005 r.

Zanieczyszczenie gliną ulic: Hutniczej, Grażyńskiego i Słonecznej przez firmę oczyszczającą staw kajakowy. Nakazano wyczyszczenie drogi – wykonawca zobowiązał się po każdym etapie prac wyczyścić drogę przejazdu ciężkiego sprzętu.

13.01.2005 r.

Interweniowano w Nierodzimiu na ul. Krótkiej odnośnie wypuszczania psa bez opieki poza posesję.

14.01.2005 r.

Nakazanie mandatu w wysokości 100 zł na mieszkańca Ustronia za nie przestrzeganie przepisów uchwały o utrzymaniu czystości w mieście i podrzucanie śmieci do pojemników należących do spółdzielni mieszkaniowej.

15 i 16.01.2005 r.

Patrolowanie okolic domów wczasowych i hoteli w Jaszowcu oraz na Zawodziu. (ag)

## SPOTKANIE W LEŚNIKU

W czwartek 27 stycznia o godz. 17.00 w ROEE „Leśnik” członkowie i sympatycy ustronńskiego Polskiego Koła Ekologicznego zapraszają wszystkich zainteresowanych na spotkanie z założycielem, prezesem i liderem Klubu „Gaja”. „Tylko od nas zależy, czy będziemy żyli na planecie, gdzie będzie panowała solidarność i współodczuwanie czy niszczące wszystko bezwzględne dążenie do zysku” - powiedział Jacek Bożek, Człowiek Roku Polskiej Ekologii za 2001 rok w 15-lecie Klubu, 16.09.2003 r. (ag)



**Ustron - Centrum, ul. 3 Maja 44**  
**tel. 854 41 67**

**Zakupy również na telefon !**



Gazeta Ustrońska 3



# ZDROWIE I KOBIETY

(dok. ze str. 1)

istotnego do powiedzenia. Jest wiele elementów, gdy można się spotkać poza tą salą i przy śpiewaniu, i przy tańczeniu, i na meczu piłkarskim, na wycieczce, przy piwie czy przy kawie. Spotkań jest dużo, bo w symposium uczestniczy blisko 200 osób. Jest to połączenie pracy i rekreacji. Symposium trwa 48 godzin i dla wielu jest to ciąg, gdyż spania jest mało.

W tym roku symposium składało się z dwóch bloków tematycznych: pierwszego dnia – „Kobiety w życiu publicznym”, drugiego – „Restrukturyzacja służby zdrowia”.

Gospodarzem pierwszego dnia była prof. **Anna Karwińska**. Wykład „Sytuacja kobiet w społeczeństwie polskim XXI wieku. Tendencje przemian” wygłosiła I. Jaruga-Nowacka. Przedstawiono też wyniki badań studentów „Sukces w karierze w opinii studentek i studentów”, po czym odbyła się dyskusja na temat: „Obecne czy nieobecne? Kobiety w gospodarce, polityce, mediach, społeczeństwie...”. W dyskusji udział wzięły: siostra **Małgorzata Chmielewska** ze wspólnoty „Chleb życia”, **Irena Eris** z Laboratorium Kosmetycznego Dr Irena Eris, **Monika Olejnik** z TVP, **Magdalena Środa** – pełnomocnik rządu ds. Równego statusu Kobiet i Mężczyzn, prof. **Kazimiera Wódcz** z Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego.

Następnego dnia debatowano nad restrukturyzacją służby zdrowia. Gospodarzem był dr **Paweł Białynicki-Birula**, zaś wykład „Ekonomiczne uwarunkowania ochrony zdrowia w Polsce” wygłosił członek Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia Senatu RP prof. **Zbigniew Religa**. Wykład „Zasady finansowania służby zdrowia ze środków publicznych” wygłosił prezes Narodowego Funduszu Zdrowia **Jerzy Miller**. W dyskusji panelowej polityków „Kierunki zmian w ochronie zdrowia” uczestniczyli: **Bolesław Piecha** (PiS), **Zbigniew Podraza** (SLD), **Maria Potępa** (SdPi), i **Andrzej Wojtyła** (SKL). Wieczorem warsztaty dla studentów „Żyjemy zdrowiej – czyli jak przetrwać studia nie tracąc zdrowia” prowadziła dziennikarka III programu Polskiego Radia **Grażyna Dobroń**.

Bardzo długa jest lista gości symposium licząca ponad 60 nazwisk dziennikarzy, polityków, wysokich urzędników administracji, prezesów znaczących spółek. Z okazji symposium ukazało się kilka publikacji, m.in. GAP Gazeta Sympozjalna, akty prawne dotyczące równego traktowania kobiet i mężczyzn, opracowanie Urzędu Statystycznego dotyczące kobiet. Z tego ostatniego możemy dowiedzieć się, że najbardziej uprzywilejowani są mężczyźni w województwie łódzkim, gdzie na 100 mężczyzn przypada 110 kobiet, zaś w podkarpackim tylko 104. W śląskim mamy 107 kobiet na 100 mężczyzn. Najwięcej kobiet z wyższym wykształceniem jest w województwie mazowieckim – 14,6%, najmniej w lubuskim 8,6%. Niewiele lepiej jest w województwie śląskim 9,5%. Według stanu cywilnego najwięcej jest mężatek 55,6%, panien – 23,7%, wdów – 15%, rozwódek – 3,9%, żyjących w separacji – 1,1%. Rośnie liczba samotnych matek. W 1988 r. było to 13,6% ogółu rodzin, w 2002 r. już 17,2%. Statystycznie kobieta w Polsce zawiera małżeństwo w wieku 24,4 lat. Najdłużej tkwią w staropaniństwie mieszkanki województwa zachodniopomorskiego – 25,2 lat, najkrócej podkarpackiego – 23,9 lat. W Śląsku panny wychodzą za mąż w wieku 24,5 lat. W naszym kraju kobiety utrzymują się z pracy najmniej – 51,1%, z pracy na własny rachunek – 12%. Procentowy udział kobiet w ogólnej liczbie pracujących przedstawia się następująco: parlamentarzyści, wyżsi urzędnicy i kierownicy – 34,8%, specjaliści – 61%, technicy i średni personel 61,4%, pracownicy biurowi – 70,2%, pracownicy usług osobistych i sprzedawcy – 62,4%, rolnicy, ogrodnicy, leśnicy, rybacy – 44,8%, robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy – 16,1%, operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń – 13,2%, pracownicy przy pracach prostych – 54,4%. Stopa bezrobocia wśród kobiet wynosi 20,3%. Najwyższa jest w województwie dolnośląskim – 25,7%, najniższa w mazowieckim 15,7%, podkarpackim – 15,9% i lubelskim – 16%. W śląskim stopa bezrobocia kobiet wynosi 23,1%. Systematycznie zwiększa się liczba kobiet w parlamencie – od 44 posłanek w pierwszej kadencji do 93 obecnie. Wśród radnych w gminach jest 18,1% kobiet, w miastach na prawach powiatu 23,9%. W Polsce żyje 19,7 mln kobiet. (ws)



Panie zastanawiały się jak walczyć ze zniewoleniem, o pozycji panów nie wspominały. Fot. W. Suchta

## Zadowolone niewolnice

Na symposium rozdano wydrukowany wykład I. Jarugi-Nowackiej, w którym zawarte są m.in. poniższe stwierdzenia:

*Pragnę dziś tylko podkreślić, iż historia aktywizacji zawodowej kobiet rozpoczęła się na przełomie XVIII i XIX w. wraz z utratą przez Polskę niepodległości. Kobiety musiały zająć się prowadzeniem gospodarstw lub dbać o prowadzone interesy, gdy mężczyźni brali udział w powstaniach, przebywali w więzieniach lub na zesłaniu. (...) Po II wojnie światowej czynniki ekonomiczne i polityczne spowodowały kolejny wzrost aktywności zawodowej kobiet. (...) ... kobiety w Polsce zostały szczególnie dotknięte okresem transformacji. (...) Sytuacja taka została spowodowana przejściem do gospodarki rynkowej wraz ze wszelkimi jej niedostatkami. (...) prof. Henryk Domański wprost zadaje pytanie o to, dlaczego kobiety – współcześni niewolnicy – wydają się często być zadowolone ze swego losu, akceptując – być może fatalistycznie – „naturalnie zaprogramowaną” dyskryminację. (...) Polska – ze względu na bardzo silną rolę Kościoła katolickiego, preferowanie tradycyjnego i paternalistycznego modelu rodziny i silnie ugruntowane stereotypy dotyczące podziału ról społecznych kobiet i mężczyzn – pozostaje w tyle na tle większości państw UE. (...) Kobiety wnosząc do życia publicznego i społecznego swoją odmienną kulturową tożsamość płci, odmienne wartości i priorytety mogą sprawić, że świat – bogatszy o ich doświadczenie i argumenty – rozwijać się będzie harmonijnie, dążąc do pozbycia się przynusu, przemocy, zagubienia i cierpienia. Nie da się stawić czoła wyzwaniom współczesności bez uwzględnienia perspektywy kobiet i porzucenia starych i utrwalonych form dominacji i dyktatu siły.*

Pomijając stawianie czoła wyzwaniom współczesności, co bezskutecznie czyniono na sporych polaciach Euroazji w XX w., należy zapytać jakie to odmienne wartości preferują kobiety. Czyżby ponownie jakieś nowe propozycje? Czyli pani wicepremier chciałaby znowu poeksperymentować i tworzyć społeczeństwo bez przemocy, przynusu i cierpienia. Niestety nie wszystkie panie są na tyle uświadomione, żeby walczyć o swe wyzwolenie i nowe wartości. Trafnie za to cytuję autora publikacji pod jakimże wiele mówiącym tytułem „Zadowolony niewolnik” H. Domańskiego. Nie tak dawno w różnych ciałach kierowniczych też biadłono nad nieuświadomionymi robotnikami, którzy nie tylko że nie chcieli walczyć o lepsze jutro, to jeszcze domagali się kielbasy, a w końcu nawet doszło do tego, że swym dobroczyńcom niezbyt elegancko podziękowali. **Wojciech Suchta**

Końcem listopada w Powiatowym Urzędzie Pracy w Cieszynie zarejestrowanych było 721 mieszkańców Ustronia, w tym 344 kobiet. Jedna absolwentka i jeden absolwent z naszego miasta. Z tej liczby 79 osób ma prawo do pobierania zasiłku.

## ABSOLWENCI NA STAŻ

Końcem grudnia w powiecie cieszyńskim zarejestrowanych było 9709 bezrobotnych, a w poprzednim miesiącu: 9912. W grudniu w Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowało się 1066, w listopadzie: 1074. Do PUP w ostatnim miesiącu roku napłynęło 118 ofert pracy, o 4 mniej niż przed miesiącem. Znalazły pracę 324 osoby, w listopadzie: 360.

Wśród zarejestrowanych 54% to kobiety, 29% nigdzie dotychczas nie pracowało, 48% to mieszkańcy wsi, 20% miało prawo do zasiłku. 14% rejestrowało się w urzędzie po raz pierwszy, 0% to absolwenci, 40% ma poniżej 24 lat. W grudniu 360 osób podjęło pracę (o 36 więcej), 351 osób wyrejestrowano, bo nie potwierdziły gotowości do pracy (o 117 więcej), 111 osób rozpoczęło szkolenia lub staże absolwenckie (o 2 mniej), 12 osób dobrowolnie zrezygnowało ze statusu bezrobotnego (o 2 mniej), 11 osób nabyło prawa emerytalne, rentowe lub przedemerytalne (o 3 więcej), 24 z innych powodów np. służba wojskowa, pobyt w zakładzie karnym (o 14 mniej).

Absolwentów chcących rozpocząć staż absolwencki PUP zaprasza do kontaktu tel. 851-49-91, wew. 130 lub osobiście, Powiatowy Urząd Pracy, ul. Kochanowskiego 8, pokój nr 106.

Na koniec grudnia uprawnionych do pobierania zasiłku dla bezrobotnych było 1046 osób, o 43 więcej niż przed miesiącem. W chwili obecnej stanowi to 10% zarejestrowanych bezrobotnych. (mn)

## FERIE W FUNDACJI

Rozpoczęły się ferie zimowe. Fundacja św. Antoniego zaprosiła ponad 30 ustronińskich uczniów, do korzystania z darmowych posiłków w fundacyjnej jadalni podczas ferii. Podziękowania należą się z pewnością tym, którzy włączyli się w tę akcję i zobowiązali się do upieczenia dla dzieci ciasta, dostarczyli jogurty oraz serki, aby dzieci miały po dobrym, pożywnym obiedzie jakiś słodki deser. (ag)

## KONKURS Ustroń w 700-leciu

Jeśli interesujesz się historią Ustronia, to weź udział w Otwartym Konkursie Wiedzy o Ustroniu pt. „Ustroń w 700 - leciu”, który odbędzie się 14 maja w Muzeum Ustronińskim. Pierwszą nagrodą jest wyjazd za granicę, ufundowany przez BUT „Ustronianka”. Zgłoś swą kandydaturę w Muzeum w terminie do 31 marca.

Sprawdź już dziś swoje wiadomości. Podajemy informację o ustroniaku: „W 1953 r. przeniósł się wraz z rodziną do Ustronia, gdzie rozpoczął pracę w tutejszym Ośrodku Zdrowia w charakterze lekarza ogólnego. 1 sierpnia 1954 r. uzyskał I stopień specjalizacji w zakresie chorób wewnętrznych. W czasie swojej wieloletniej pracy w ustronińskiej przychodni oprócz poradni przeciwgruźliczej pracował również w Państwowym Uzdrowisku Państwowym Jastrzębie Zdrój filia w Ustroniu. Zmarł nagle 9 lutego 1989 r. w swojej przychodni.”

O kim powyżej mowa? Prawidłowa odpowiedź zostanie zamieszczona w następnym numerze.

Odpowiedź na pytanie z poprzedniego numeru brzmi: Kościół drewniany, który stał na miejscu obecnego cmentarza katolickiego, został wzniesiony w 1444 r. Informacja na ten temat znajduje się w „Kronice Ustronia” i pierwszym tomie „Źródeł do dziejów Ustronia”.

## FOLDER NA NARTY



Nowo wydany folder „Na narty do Ustronia” przypomina reklamówki miejscowości alpejskich. Ustroń wciąż próbuje się do nich upodobnić a gdy się go dobrze „przeleje” na papier, już teraz wygląda jak zachodnie kurorty.

Udało się pokazać nasze uzdrowisko od najlepszej strony w nowym folderze - błyszczący papier, piękne widoki, kolorowe reklamy i przejrzyste, potrzebne każdemu narciarzowi informacje. Opisane są trasy i wyciągi na

Czantorii, Poniwcu, Pod Skalicą, Zawodzie, ich długość, poziom trudności, naśnieżanie, godziny otwarcia, dojazd, kontakt. Nie tylko opisane, ale też narysowane.

Druga część folderu-książeczki formatu 10x15 cm poświęcona jest innym niż narciarskim atrakcjom. Pokazane są kąpiele i masaże w sanatorium, atrakcyjne trasy spacerowe, kulig. To wszystko przeplatane widokami z zabytkowymi i regionalnymi budynkami. Są informacje o wybranych restauracjach, karczmach, hotelach, pokojach gościnnych.

Szkoda, że ustroniacy nie mogą podziwiać prezentacji swojego miasta w nowym folderze, bo nie jest w sprzedaży detalicznej. Dobrze, że trafi do odwiedzających targi turystyczne, wczasowiczów bawiących się i wypoczywających w Ustroniu.

Promocyjne wydawnictwo ukazało się nakładem Urzędu Miasta przy współpracy i wsparciu finansowym gestorów bazy sportowej, noclegowej, gastronomicznej. (mn)

## W dawnym USTRONIU

Fotografia przekazana przez Bolesława Midra przedstawia osiemnastoosobowy zespół orkiestry dętej „Schmiedewerk Ustron” (obecnie Zakłady Kuźnicze).

Zdjęcie zostało wykonane 1 maja 1940 r., a znajdują się na nim od prawej: w 1 rzędzie: Gluza, Misiorz, Sikora, Gomola, w 2 rzędzie: Błaszczuk, Macura, Szczepański, Cieńciała, w 3 rzędzie: Józef Jurczok, Romon, Karas, Sztwiertnia, w 4 rzędzie: Bolesław Mider, Paweł Jurczok, Jan Dekarli, w V rzędzie: Chroboczek, Chmiel, Szarzec, Wilk. Z osób przedstawionych na zdjęciu żyje tylko ofiarodawca fotografii, który miał wtedy 16 lat. W dziesięć lat później został on kapelmistrzem orkiestry Kuźni Ustron.

Lidia Szkaradnik



## DLA BABCI I DZIADKA

W piątek na sali w „Prażakówce” od sceny, aż po koniec sali ciągnęły się rzędy krzeseł, wyścielanych, jak pisał K. I. Gałczyński: „(...) pluszem czerwonym jak serce.” Serc było w „Prażakówce” tego dnia wiele. Koncert dla babci i dziadka przyciągnął też rodziców, ciocie i wujków dzieci występujących.

Z balkonów biegnących wokół sali spoglądali w dół młodzi tancerze. Dopasowane stosownie do okazji stroje, dziewczyny w jednakowych sukienkach, chłopcy w wyjściowych, eleganczykich spodniach, nie przeszkadzały w dobrej zabawie, choć lekkie zdenerwowanie wisiało w powietrzu. Z góry dobiegał nerwowy chichot, posykiwania, ciche pomruki dezaprobaty gdy ktoś kogoś za mocno szturchnął. Z podnieceniem wypatrywano przedstawicieli rodzin. To dla nich młodzi mieli tego wieczoru wystąpić. Koncert podzielono na kilka trójdziałowych bloków. Kinga Wawrzyczek recytowała wiersze. Grupy taneczne: „Kwiatuszeki”, „Słoneczka”, „Party Dance”, „Latino Dance” i „Błyskawice” pokazywały widzom, jak tańczy się jiva, cha-chę, rumbę, walca wiedeńskiego, polkę, tańce współczesne, afrykańskie czy flamenco. Ania Sikora na keyboardzie zagrała walca angielskiego, Marysia Pilch i Sabina Broda śpiewały kolędy, a Joanna



„Błyskawice” prezentowały się w tańcu dyskotekowym. Fot. W. Suchta

## OTWARTY ZAMEK

1 stycznia 2005 roku Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie rozpoczął działalność. W ubiegłym roku za pieniądze z funduszu Unii Europejskiej wyremontowano i zaadaptowano do nowych celów część klasycystycznego pałacyku Habsburgów. W miejscu byłej oranżerii powstał budynek przeznaczony do działań wspierających małe i średnie przedsiębiorstwa oraz promocji designu. Nowa miejska jednostka dysponuje m.in. dwoma salami konferencyjnymi i wystawowymi, pomieszczeniami warsztatowymi: ceramiki, tkaniny, wzornictwa, grafiki użytkowej i multimedialnej oraz lokalami dla nowo zakładanych przedsiębiorstw. Odwiedzający Wzgórze Zamkowe będą mogli skorzystać z usług Informacji Turystycznej, przewodników, kupić pamiątki w sklepie z wyrobami lokalnych artystów i rzemieślników, przenocować w hotelu oraz posiedzieć w winiarni.

28 stycznia odbędzie się uroczysta inauguracja działalności. Dzięki pomocy Fundacji „Pro Helvetia” gospodarze zamku pokażą wystawę szwajcarskiego wzornictwa „Criss&Cross”, a producenci i projektanci zapraszają na konferencję „Wzornictwo przemysłowe. Szwajcaria i Polska” z udziałem wybitnych projektantów: Waltera Eichenbergera, Petera Wirtla, Janusza Konaszewskiego i Michała Stefanowskiego. Równolegle będzie można zobaczyć mini prezentację wybranych śląskich produktów pn. „Start Dizajn szansą dla Śląska”.

W niedzielę 30 stycznia w godzinach od 12.00 do 18.00 zapraszeni są mieszkańcy i turyści na Dni Otwarte. Oprócz wystaw poświęconych wzornictwu będzie można poznać historię



Jako ostatnie wystąpiły mażoretki.

Fot. W. Suchta

Husar zaprezentowała się w piosence o „Cudownych rodzicach”.

I nie było ważne, że dzieci wypadały z rytmu czy czasami gubiły się w krokach. Liczył się tylko zachwyt w oczach zdumionej rodziny: „To mój syn, tak tańczy?”, „To moja córka tak pięknie śpiewa?”. Mama i babcia Liliany, która występowała w „Słoneczkach” już nie mogą się doczekać następnego koncertu. Czego do tego czasu nauczy się Liliana, co pokaże? Trenuje dwa razy w tygodniu, a efekty są takie widoczne.

Patrząc na dzieci, które tańczą z takim zapalem, które poświęcają temu zajęciu całą uwagę, widząc dziewczyny, które śpiewają tak pięknie, że nie jednej babci łezka spłynęła po policzku, trzeba tego typu inicjatywie przyklasnąć. I zadać sobie pytanie: Czy gdyby każde dziecko zapisać na takie kółko, czy wtedy nie byłyby bardziej zafascynowane tym, co potrafią robić, niż tym, co czasami próbują robić, aby zwrócić na siebie uwagę?

Koncert zamykały mażoretki, prezentując się w rytm marsza Radetzkiego, ale jeszcze długo po tym rodzice szukali w tłumie swoich dzieci, które już zdążyły się przebrać i wyjść z za kulis. Gratulacjom, uściskom nie było końca. Oczywiście najbardziej wzruszeni byli dziadkowie i babcie. Przecież wnuczki wystąpiły tu dla nich, a co może być piękniejszego?

Agnieszka Próchniak

i dzień dzisiejszy Wzgórze Zamkowe oraz zobaczyć nadesłane na konkurs projekty logo „Zamku”. Odwiedzający będą mieli możliwość uczestniczenia m.in. w warsztatach ceramicznych, tkackich, grafiki użytkowej i multimedialnej. W tym dniu wejście na Wieżę Piastowską będzie bezpłatne!

Od 1 lutego zgromady zorganizowane i indywidualni turyści będą mogli zwiedzać Wzgórze Zamkowe (codziennie w godzinach od 10.00 do 16.00.) Całościowy program zwiedzania obejmować będzie pozostałości książęcego Zamku Piastowskiego z Wieżą Piastowską i romańską Rotundą św. Mikołaja oraz wystawy związane z działalnością Śląskiego Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie. Na specjalne zamówienie grup wycieczkowych organizowane są także kameralne koncerty muzyki dawnej i salonowej.

Więcej informacji pod numerem tel. 851 03 01.

(mn)

## POMÓC SZPITALOWI

Posel Jan Szwarc zwraca się do wszystkich mieszkańców Ustronia z prośbą o pomoc finansową w dokończeniu dzieła rozbudowy Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

„Jestem głęboko przekonany o potrzebie i konieczności jak najszybszego zakończenia modernizacji i rozbudowy Szpitala Śląskiego dla dobra mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej” - stwierdza m.in. w swym liście J. Szwarc.

Ponieważ jest to sprawa wszystkich mieszkańców powiatu cieszyńskiego więc i ustroniaków, warto przypomnieć, że szpital ten ma już ponad stuletnią tradycję. Szpital wymagał modernizacji już dawno. Obecnie jest to konieczność.

(ag)



## ESTRADOWY SHOW

Zapraszam Państwa w piątek, 28.01.br. na godz. 19.00 do MDK „Prażakówka” w Ustroniu na Koncert Karnawałowy.

Tym razem będzie to kabaretowo-operowe show w wykonaniu duetu tenorów - Czesława Jakubca i Krzysztofa Wierchowskiego, którzy prezentują światowe przeboje muzyki klasycznej i musicalowej w rozrywkowych aranżacjach – z pełną humorem i zabawą oprawą. Posiadając bogate doświadczenie teatralne i kabaretowe, śpiewają przeboje operowe i operetkowe przemieszane z komercyjną rozrywką i zabierają nas, widzów, w podróż między La Scalą, Broadwayem i San Remo. Nawiązując bezpośredni kontakt z publicznością bawią się takimi tytułami jak „O sole mio”, „Granada”, „Brunetki, blondynki”.

Kabaretowy image artystów każe zaliczać ich duet do kategorii programów kabaretowych, jednak artystyczne wykonanie znanych i lubianych arii tenorowych wykracza poza granice tego, by tylko śmieszyć i bawić.

A że karnawał trwa i tańczyć można a nawet trzeba, zatem z przyjemnością obejrzymy pokaz świetnej pary tanecznej - Ewy Dubiel i Adriana Makuca – która zaprezentuje się w przepięknych układach tańców standardowych i latynoamerykańskich.

Zapraszam czytelników gorąco – wyjdźcie z domów, oderwijcie się od komputera czy telewizji. Każdemu z nas należy się chwila wytchnienia, radości i zabawy, a tego dostarczą nasi karnawałowi artyści.

Barbara Nawrotek -Żmijewska

## LIST DO REDAKCJI

W GU nr 1 ukazał się „List do redakcji” Pana J. Szymaniaka, w którym odnosi się do relacji Pani redaktor M. Niemiec ze spotkania mieszkańców Osiedla Ustron- Górny.

Chcę się odnieść do sprawy zarzucanego mi na tym spotkaniu oraz w Liście „klamstwa”. Istotnie, zabierając głos w sprawie poruszonego tematu podjętej przez Radę Miasta uchwały w sprawie Statutu Osiedli uzasadniając możliwość zgłaszania przez mieszkańców swoich propozycji powiedziałem m. in., że Przewodnicząca RM informowała na sesji lipcowej o przystąpieniu do prac nad zmianą statutu Osiedli i tu popełniłem błąd lub jak to nazwał Przewodniczący ZO „kłamiałem”, ponieważ informacja ta miała miejsce na sesji czerwcowej, gdzie Przewodnicząca odpowiadając na propozycje wiceprzewodniczącego ZO Ustron-Zawodzie - cytując z protokołu Nr XXI/2004 z 24 czerwca 2004 r.: „W pierwszej kolejności do wypowiedzi ustosunkowała się Przewodnicząca RM informując, że podjęte będą prace nad zmianą statutu osiedli [...]”.

Moją intencją nie było wprowadzenie nikogo w błąd, a fakt podania informacji na sesji czerwcowej pozwalał na dłuższą o miesiąc możliwość zgłaszania swoich propozycji do statutu. Na spotkaniu próbowałem o tym poinformować, jednak ta „nietypowość” spotkania (sam autor listu pisze „Moim zdaniem, zebranie było nietypowe...”) nie pozwoliła na to. Według autora listu, miała nastąpić riposta z mojej strony, „...a riposty żadnej nie było”. Bo być nie mogło, ponieważ ja idąc na spotkania z mieszkańcami nie idę toczyć batalii, a wysłuchać tego, co mieszkańcy trapi, szukać rozwiązania problemu w miarę istniejących możliwości i kompetencji, podjąć konstruktywną polemikę. Takich możliwości na tym spotkaniu nie było.

Na zebraniu ogólnym padł również zarzut niezgodności z prawem podjętej przez Radę Miasta uchwały w sprawie Statutu Osiedli (wniosek Nr 3). Chcę poinformować, że uchwała została ogłoszona w Dzienniku Urzędowym, tak więc nie została uchylona w trybie nadzoru (o takiej możliwości w wypadku jej niezgodności z prawem informowałem na spotkaniu) i jest prawomocna, tak więc najbliższe wybory w osiedlach, którym upłynęła kadencja odbędą się zgodnie z nowym statutem.

W tym miejscu chcę się zwrócić o aktywny udział w zebraniach sprawozdawczo-wyborczych mieszkańców dzielnic gdzie odbywać się wybory, bo to mieszkańcy decydują czy chcą Zarządów i jakie one będą w ich osiedlach.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta  
Stanisław Malina



Dzieci z przejęciem dobierały stroje. Wspierali je w tym rodzice. W roli królowy lub dzielnego wojownika tańczyli na balu. Fot. M. Niemiec

## ZABAWA DO OBIADU

W przedszkolach nauka musi być połączona z zabawą, bo jak mówi dyrektor Przedszkola Nr 1, małe dziecko jest w stanie skupić się najwyżej na kilka minut. W styczniu tradycyjnie we wszystkich przedszkolach odbywają się zabawy, które są poprzedzone poznawaniem takich pojęć jak karnawał, bal. Dzieci są tak podekscytowane wymyślaniem strojów, przygotowaniami do imprezy, że nawet nie zauważają, że pochłonęły sporą dawkę wiedzy. Niektóre przedszkolaki zdradzały wcześniej, za co się będą przebierać, inne zachowały tajemnicę, chcąc zrobić paniom niespodziankę. Efekt końcowy słychać już od drzwi Przedszkola. Na balu królowały najnowsze hity z list przebojów, a dzieci świetnie znały te utwory, tańczyły, niektóre śpiewały. W rolę wodzireja wcielił się Jan Zahar, uczestnik „Szansy na sukces” i ... były wychowanek „jedyńki”. Gdy przekroczył próg swojego dawnego przedszkola autentycznie się wzruszył. Z przedszkola pamięta głównie to, że nosił kokardkę we włosach. Dyrektor Władysława Hernik uświadomiła go, że nie była to bynajmniej nagroda, tylko kara. Musiał więc sporo broić. Być może pewna niesforność jest cechą artystów i była warunkiem koniecznym do zaistnienia na scenie. J. Zahar prowadził bal z Dobrosławą Kukuczką swoją partnerką sceniczną i nauczycielką języka angielskiego w tym przedszkolu, która ze swoimi uczniami śpiewała po angielsku.

Wśród strojów dominowały królowy, rycerze, królowie, batmani, zwierzęta. Przebrane były również panie, które występowały w rolach kłowna, wróżki, człowieka pierwotnego i zachęcały do wzięcia udziału w konkursach. Zainteresowanie było duże, bo wszyscy uczestnicy otrzymywali nagrody. Przedszkolaki tańczyły, śpiewały, zjadały sałatkę z owoców, piły soczki. Zabawa trwała aż do obiadu. Tego dnia nie było problemu z leżakowaniem.

(mn)

Dyrekcja i Szkolna Rada Rodziców  
Gimnazjum nr 1 w Ustroniu

zapraszają na

## BAL SZKOLNY

który odbędzie się 29 stycznia 2004 r. o godz. 20.00  
w sali OSP w Ustroniu Polanie.

Bilety w cenie 50 zł od osoby  
do nabycia w Gimnazjum nr 1  
w godzinach pracy sekretariatu.



# POD SZCZEGÓLNYM NADZOREM

W siedzibie wiślańskiej Straży Miejskiej stanowisko do monitoringu zajmuje 4-5 metrów kwadratowych, a oglądać można prawie całą ulicę 1 Maja, plac Hoffa z przylegającymi do niego ulicami, arkadami, wejściem do Urzędu Miasta. Na monitorach można też zobaczyć, co dzieje się w parku, wokół amfiteatru. Przez 24 godziny kamery obserwują życie miasta.

Automatyczne ustawienie sprawia, że kamera stale przejeżdża przypisany jej obszar, ale można również za pomocą sterowników przerwać tryb automatyczny, przybliżyć niektóre fragmenty, wrócić do wybranego miejsca. Komendant **Andrzej Kuźnicki** ciekawie opowiada o sprawach, które udało się wyjaśnić właśnie dzięki systemowi monitorowania centrum. Była też głośna sprawa włamania do jubilera, której, mimo monitoringu, nie udało się zakończyć. Napiszemy o tym w jednej z najbliższych gazet.

Podobny system monitorowania działa już w Ustroniu, ale nasi policjanci wolą nie zdradzać, gdzie zainstalowane są kamery.

- Chodzi o to, że jeśli wskażemy konkretne miejsca, przestępcy przeniosą się w inne - stwierdza **Janusz Baszczyński**, komendant Komisariatu Policji w Ustroniu. - Poza tym nasze kamery łączą się ze stacją monitorowania drogą radiową, dlatego możemy zmieniać ich położenie i tak właśnie będziemy robić. Monitoring dopiero co został uruchomiony, ale na pewno nauczymy

się używać go jak najskuteczniej. We wszystkich miastach, w których działają kamery, pomyśl się sprawdza.

Można więc powiedzieć, że nikt nie zna dnia ani godziny. I nie chodzi tylko o ściganie sprawców najcięższych przestępstw, ale o karanie tych, których bezmyślność daje się nam we znaki. Ludzi, którzy śmieją, brudzą, pokrywają budynki malunkami, demoluja ławki, znaki. Dla nich czas bezkarności się skończył. I, wbrew temu, co mówią niektórzy, zapis z kamery może być dowodem przestępstwa w sądzie.

O szczegóły, strawne dla technicznego laika, zapytaliśmy **Zenona Ordeckiego**, właściciela firmy PHU TiFOM, który zakładał monitoring w Ustroniu.

- W mieście zainstalowane są dwie kamery ruchome i jedna stała. Te ruchome mogą się obracać wokół własnej osi o 360 stopni, wszystkie mają możliwość bardzo dużego zbliżenia do 216 razy - mówi Z. Ordecki.

Obraz z kamer przesyłany jest drogą radiową na Komisariat Policji w Ustroniu i na komendę Straży Miejskiej. Jeden ze strażników jest zawsze obecny przy monitorach do godz. 15.30, potem pełną kontrolę przejmują policjanci.

- Zainstalowaliśmy kamery marki Bosch, bardzo trwałe, a obraz na komendzie Straży Miejskiej oglądany jest na dwóch monitorach - tłumaczy Z. Ordecki. - Zapis cyfrowy na twardym dysku o pojemności 160 GB, przechowuje informacje z 30 dni.

To co zobaczyłam na komendzie Straży Miejskiej w Ustroniu przeszło moje najśmielsze oczekiwania i oczywiście to, co widziałam w Wiśle. Jedna z kamer pokazuje mi dokładnie, co jest napisane na bloku na os. Centrum, druga „wjeżdża” prawie na balkon sanatorium „Równica”. Wieczorem, kiedy sklep jest oświetlony, z trzeciej można przeczytać ile kosztują warzywa w supermarkecie „Albert”. W porównaniu z Wisłą, nasze kamery mają o wiele większy zasięg, o wiele większą rozdzielczość i możliwość zbliżenia. Jak mówi Z. Ordecki z odległości 150 metrów będzie można odczytać dokładnie numery rejestracyjne samochodu. Kamery posiadają dodatkowo funkcję „nocnego widzenia” czyli przy bardzo znikomym oświetleniu na monitorach rozpoznawalne będą obiekty na przykład ludzie, samochody.

- Cały system monitorowania będzie na bieżąco przystosowywany do potrzeb - mówi komendant Straży Miejskiej w Ustroniu **Jacek Tarnawiecki**. - Już teraz widzimy, które rejony są „martwe”, to znaczy nie objęte obrazem z kamery. Mamy kilka propozycji, gdzie można by zainstalować kolejne kamery lub przenieść już istniejące.

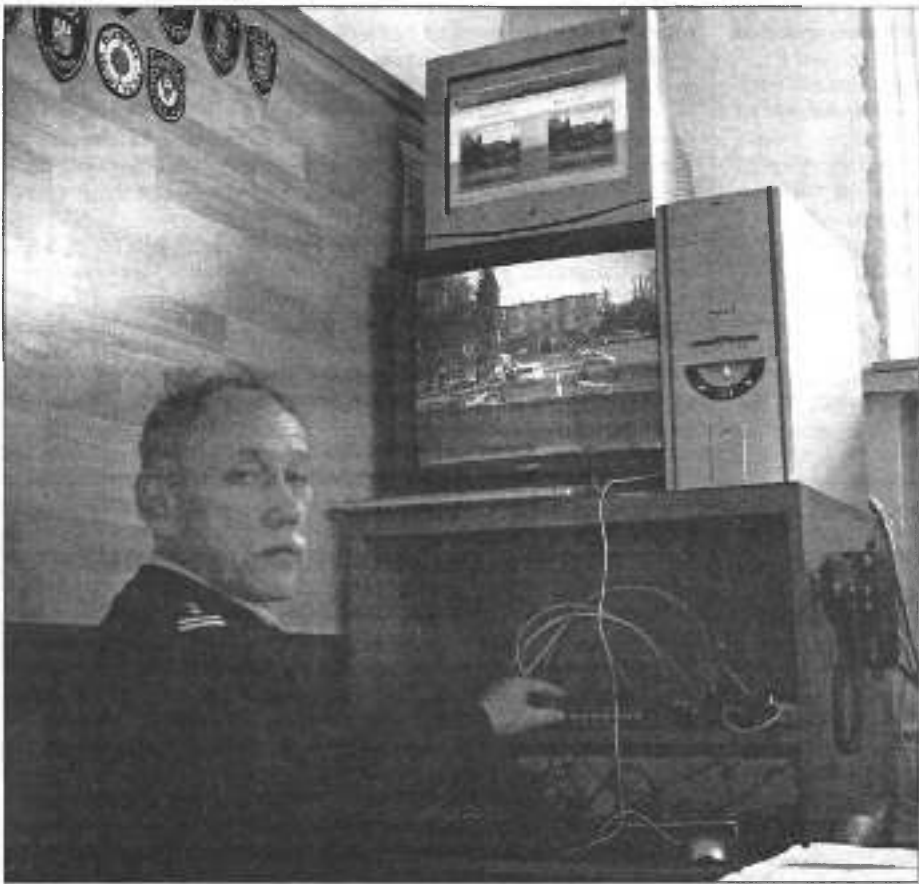
Sądząc po tym co możemy zobaczyć na monitorach, na obszarach objętych monitoringiem nie może się stać nic złego, a jeśli się zdarzy, to będzie można wykryć sprawców.

Za system monitorowania zapłaciliśmy z tegorocznego budżetu miasta około 100.000 zł.

- Pełną parą rusza kolejny instrument pomocny w zapewnieniu właściwego poziomu bezpieczeństwa w Ustroniu czyli monitoring obserwujący główne miejsca w naszym mieście - mówi komendant ustronjskiego Komisariatu Policji. - Kamery usytuowano tak, żeby obserwowały miejsca, a w których według statystyk zdarza się najczęściej przestępstw, tych z najpoważniejszych kategorii. Policjanci będą obserwować miasto przez całą dobę, a strażnicy miejscy do godzin popołudniowych. Mówi się, że system monitoringu zastępuje kilka patroli, więc poczucie bezpieczeństwa mieszkańców powinno się zwiększyć, ponieważ ci policjanci, którzy do tej pory pilnowali centrum, będą mogli się skupić na dzielnicach peryferyjnych miasta.

Zamontowanie trzech kamer, utworzenie dwóch centrów obserwacji to dopiero pierwszy etap instalacji monitoringu. W planie jest jego rozbudowa i dostosowywanie do bieżących potrzeb.

Według komendanta Komisariatu Policji w Ustroniu **J. Baszczyńskiego** obecnie mamy najlepiej wyposażony komisariat w powiecie cieszyńskim. Pierwsze miejsce zawdzięczamy współpracy policji i miasta. Oprócz ufundowania systemu monitorowania miasta, trzeba zwrócić uwagę na wyposażenie w bardziej tradycyjny sprzęt. W ubiegłym roku



Komendant ustronjskiej Straży Miejskiej przed monitorsami.

Fot. M. Niemiec



ustroniscy policjanci wzbogacili się o fiata pandę, który jest do dyspozycji dzielnicowych w gminie Goleiszów, ale w razie potrzeby może służyć na całym terenie podlegającym komisariatowi.

W grudniu uroczystie przekazano policjantom skodę fabię, którą zakupił dla nich ustroniski samorząd ze środków budżetu miasta. Samochód kosztował 34.950 zł i będzie używany przez dzielnicowych na terenie Ustronia. Uroczyste przekazanie nowego samochodu dla policji odbyło się w obecności naczelnika Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta **Czesława Gluzy**, komendanta Komisariatu Policji w Ustroniu **J. Baszczyńskiego**, komendanta Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie **Mirosława Wiji**, burmistrza Ustronia **Ireneusza Szarca**. W tej chwili samochody są jeszcze nieoznakowane, ale już w najbliższym czasie będzie widać, że należą do policji.

- **Dodatkowo, w zamian za wspieranie policji przez miasto, doposażyła nas również Komenda Wojewódzka Policji i stamtąd otrzymaliśmy oznakowany samochód opel astra, który już patroluje podległy rejon służbowy** - mówi **J. Baszczyński**.

Jeśli chodzi o środki transportu, to komisariat jest bardzo dobrze wyposażony. Ma wystarczającą liczbę samochodów, a do tego nowych. Najstarszy fiat bravo wyprodukowany został w 1998 roku.

- **To, że mamy dobre samochody, nie znaczy, że będziemy pilnować porządku tylko i wyłącznie zza kierownicy** - mówi **J. Baszczyński**. - **Wiemy, że widok umundurowanego policjanta na ulicy dobrze wpływa na stan bezpieczeństwa. Mamy świadomość, jak ważne są patrole piesze, także nocą, i organizujemy je w miarę możliwości. Mamy też rozpisane tak zwane patrole operacyjne policjantów ubranych po cywilnemu.**

**J. Baszczyński** mówi, że po ostatnich zakupach miasta i Komendy Wojewódzkiej Policji, funkcjonariusze będą widoczni na ulicach. Zmieni się też postrzeganie ich przez ewentualnych przestępców, którzy lekceważą służby porządkowe poruszające się zdezelowanymi gruchotami, ale muszą liczyć się z policjantami w szybkich samochodach.

- **Czy warto inwestować w policję?** - powtarza moje pytanie komendant **Baszczyński**. - **Wystarczy spojrzeć na statystyki obok.**

**Monika Niemiec**



Przekazanie nowego samochodu dla policji.

Fot. M. Niemiec

## WIĘKSZA WYKRYWALNOŚĆ

Komisariat Policji w Ustroniu „obsługuje” cały teren Ustronia i gminy Goleiszów. Liczba mieszkańców na tych terenach jest porównywalna. W Goleiszowie i przyległych wsiach mieszka ponad 13.000, w naszym mieście prawie 16.000 osób, jednak sprawy prowadzone w Ustroniu to około 90% wszystkich postępowań i wynika to z turystyczno-uzdrowiskowego charakteru Ustronia.

- **Porównując rok 2004 z poprzednim wyraźnie widać spadek liczby większości przestępstw i dodatkowo zwiększoną wykrywalność. Wyjątkiem są tu kradzieże telefonów komórkowych, kart bankomatowych, pozostawionych bez należytego nadzoru torebek. Jednak w tej kategorii przestępstw wiele mogą zrobić ludzie, lepiej pilnując swoich rzeczy** - mówi **Janusz Baszczyński**, komendant Komisariatu Policji w Ustroniu.

Kradzieży wymienionych przez komendanta przedmiotów w roku 2003 było 147, a w 2004- 158. Wzrosła jednak wykrywalność z 24,3% do 29,4%. Liczba najcięższych przestępstw - napadów rabunkowych zmniejszyła się z 13 w 2003 roku

do 9 w 2004, przy wykrywalności odpowiednio 7,1% i 22,2%. Zdecydowanie mniej było również rozbojów, a wykrywalność w tej kategorii jest wręcz imponująca. W 2003 roku odnotowano ich 15, a w 2004 - 6. Sprawców złapano w 2003 roku w 6,7% przypadków, a w 2004 w 66,7%. Kradzieży z włamaniem było 155 w 2003 roku i 93 w 2004. W ubiegłym roku wykrywalność wynosiła 30,2%. Policjanci z ustroniskiego komisariatu prowadzili 12 postępowań w sprawach narkotykowych. Na terenie Ustronia zatrzymano 37 osób poszukiwanych przez różne organy: sądy, prokuraturę, policję. W roku 2003 przeprowadzono 530 postępowań mandatowych, a w 2004 mandatami ukarano 581 osób. W ubiegłym roku na terenie Ustronia nie został ukradziony żaden samochód. - **Trzeba również stwierdzić, że wyjątkowo spokojnie przebiegają u nas imprezy masowe, a przecież, zwłaszcza w sezonie, odbywa się ich niemało** - mówi komendant **Baszczyński**. - **Nie odnotowaliśmy żadnych poważniejszych przypadków zakłócania porządku publicznego, bójek na żadnym koncercie, imprezie sportowej, festynie. W ubiegłym roku nie zachodziła potrzeba interwencji ze strony policji.**

Zdaniem komendanta spadek liczby przestępstw i wzrost wykrywalności to efekt zaangażowania ustroniskich policjantów, ale niezmiernie ważne jest to, że zaangażowani funkcjonariusze mogą pracować w dobrych warunkach dzięki współpracy z samorządem lokalnym.

Spadek liczby zdarzeń nie dotyczy wypadków na drogach. Tutaj odnotowano wyraźny wzrost. O coraz częściej zdarzających się kolizjach, wypadkach i „wypadkach” nietrzeźwych kierowców za tydzień.

**Monika Niemiec**

## PIJANY NA DŁUGIEJ

11 stycznia na ul. Długiej zdarzyła się kolizja. Mieszkaniec Ustronia zaparkował fiata uno przed bramą wjazdową swojego kolegi. Jeździ samochodem specjalnie przystosowanym do prowadzenia przez osoby, którym stan zdrowia nie pozwala na obsługiwanie zwykłych urządzeń samochodu. Około godz. 17 ul. Długą jechał nietrzeźwy inny mieszkaniec naszego miasta. Tak brawurowo prowadził skodę, że uderzył w zaparkowanego fiata, wgniół jego tył, przód, bramę i płot okalający posesję. Przybyli na miejsce policjanci zbadali stan upojenia kierowcy akomatem, który pokazał 1,00 mg alkoholu na litr krwi, co daje około 2 prom. Lekceważenie dla mienia, zdrowia, życia innych użytkowników dróg tego kierowcy przeraża, kiedy uświadomimy sobie, jak wąska jest ulica Długa. Większym samochodom trudno się tam minąć, mieszkańcy Hermanic chodzą tamtędy do pracy, dzieci do szkoły, nie ma przy jezdni chodnika. Mieszkańcowi ul. Długiej już drugi raz pijany kierowca zniszczył płot. (mn)

20 stycznia 2005 r.

Gazeta Ustroniska 9

# NASZE KOŁĘDOWANIE

Jeśli śpiew w istocie jest modlitwą miłą Bogu, to tym bardziej jest nią kołędowanie.

Podczas wieczoru kołędowego 5 stycznia w kościele św. Klemensa wystąpił chór parafialny i nie sposób odmówić racji ks. kanonikowi **Antoniemu Sapocie**, który na zakończenie koncertu stwierdził z radością i satysfakcją, że nareszcie parafia ma chór z prawdziwego zdarzenia.

Koncert był rzeczywiście przeżyciem na miarę popisów zespołów profesjonalnych.

Najpiękniejsze polskie kołеды i pastoralki zabrzmiały w rzęście oświetlonym, pięknym wnętrzu kościoła klemensowego wspianiale, doskonale zaaranżowane, jakby pewnie niektórzy stwierdzili, bez udiwnień i zbędnych unowocześnień. Te wszystkie utwory bliskie sercu niemal każdego Polaka, których tak chętnie słuchamy, które jednak niestety coraz rzadziej sami śpiewamy...

Chór, prowadzony przez dyr. **Alicję Adamek**, brzmiał znakomicie. Solistami byli tego wieczoru: **Joanna Szczesniowska**, **Anna Pietrzak**, **Katarzyna Siwiec**, **Agata Szczotka**, **Zdzisław Pokorny** oraz **Andrzej Sikora**.

Obok utworów kojarzących się z pewnością z polskimi obyczajami bożonarodzeniowymi zabrzmiały zręcznie przerobione na kołеды amerykańskie piosenki świąteczne (w wersji oryginalnej „White Christmas” oraz „Jingle Bell”). Po tej przeróbce zrobiły się nagle swojskie, ze wszech miar kołędowe i nie kojarzące się więcej z zakupami w supermarkecie. Brawo!

• • •

14 stycznia w kościele ewangelicko-augsburskim Ap. Jakuba mieszkańcy Ustronia spotkali się na wieczorze kołędowym zorganizowanym przez Ognisko Muzyczne Towarzystwa Kształcenia Artystycznego. Gospodarz świątyni ks. dr **Henryk Czembor** przywitał wszystkich gości i wykonawców, następnie przekazał prowadzenie koncertu **Michalinie Zwolińskiej**, dyrektor Ogniska.

W pierwszej części wystąpiła Schola parafii św. Klemensa prowadzona przez siostrę **Anetę Folkert**. Schola wykonała w iście „dylanowskiej” aranżacji 6 kołęd: Dziś w stajence, Gwiazdy tańczyły, Choinek blask, O gwiazdo prowadź nas, Kiedy gwiazda zaświeciła, Skrzypki wóz. Śpiewającej młodzieży towarzyszył zespół muzyczny w składzie: gitara i harmonijka ustna – **Tomasz Kamiński**, gitara - **Wioleta Michalak**, flet - **Ewa Czupryn**, skrzypce - **Anna Michalak** i **Kinga Szarzec**, saksofon - **Bartek Chrapek**.

Występ uczniów ustronńskiego Ogniska Muzycznego poprzedziło znakomite wykonanie przez **Katarzynę Szkaradnik** J. S. Bacha Toccaty d-moll.

Nastąpił popis umiejętności słuchaczy Ogniska, którzy przejęci wykonywali wybrane kołеды i pastoralki. Tym bardziej stremowani, że przyszło im występować w kościele a nie sali „Prażankowki”. Jednak trzeba powiedzieć, że nie tylko przygotowano bardzo urozmaicony repertuar, ale też młodzież wspaniale się wywiązała z zadania. **Paulina Baracz** zaśpiewała z towarzyszeniem grającej na skrzypcach **Katarzyny Tyrny** kołędę „Oj maluski, maluski”, chórek „Canti Giocosi” wykonał pastoralki „Cicho na ziemię” oraz „Zaświeciła gwiazda złota”, a później również „Na



Chór parafii św. Klemensa.

Fot. W. Suchta



Schola parafii św. Klemensa.

Fot. W. Suchta

sianeczku” i „O gwiazdo betlejemska”. Zespół skrzypcowy zagrał, tak bardzo kojarzące się z wigilijną nocą kołеды, „Pójdźmy wszyscy do stajenki” i „Wśród nocnej ciszy”. Pięknie zabrzmiały we wnętrzu kościoła „Anioły wokół nas”, który to utwór wykonał świetny duet młodych flecistek, **Katarzyna Burcek** i **Agata Urzędniczek**. Później K. Szkaradnik zagrała na organach delikatną francuską kołędę L. N. Clerambault „Grand Jeu” pozwalając rozśpiewać się instrumentowi. **Izabela Kuś** zaśpiewała sama sobie akompaniując na keyboardzie kołędę „Lulajże Jezuniu”.

**Dorota Twardzik** na flecie i **Anna Kozub** na keyboardzie zagrały kołędę Wesola nowina a chórek Canti Giocosi wykonał z towarzyszeniem **Kingi Szarzec** na skrzypcach Dnia jednego o północy i Jest taki dzień. Kończąc występy uczniów Ogniska **Monika Raszka** wyrecytowała kołędę „Nie było miejsca dla Ciebie” z towarzyszeniem K. Tyrny na skrzypcach oraz A. Kozub na keyboardzie. Na zakończenie popisu Ogniska ucząca tam gry na organach Jolanta Malinka wykonała na tym instrumencie O. Macha Toccate bożonarodzeniową.

Przed zgromadzoną w kościele publicznością stanął następnie Chórek „Gwiazdki i Promyki” działający od 1991 r. przy ustronńskiej parafii ewangelickiej. Dzieci i młodzież w nim występujące przywitał gorąco ks. H. Czembor, stwierdzając, że starsza młodzież to już właściwie Chór Gwiazdy i Promienie. Zarówno ze względu na wiek jak i umiejętności. Zespół prowadzi **Urszula Śliwka**, aranżacja kołęd **Janusz Śliwka**. Trzeba powiedzieć, że ta „rozgwieżdżona” młodzież zabrzmiała niezwykle profesjonalnie. Zarówno ze względu na bardzo dopracowane aranżacje, jak dobre głosy śpiewających. Może trochę żal małych „Gwiazdek i Promyków”, gdyż nie miały szans tego wieczoru przebić się przez brzmienie starszych kolegów i koleżanek, ale pewnie już niedługo i one będą mogły zaśpiewać same.

Na zakończenie zgromadzona w kościele publiczność została poproszona o wspólne zaśpiewanie kołеды „Tryumfy Króla Niebieskiego”. I wtedy nareszcie wszyscy z widzów staliśmy się uczestnikami wspólnego kołędowania, a atmosfera rzęście oświetlonego kościoła sprawiła, że niejeden z nas chętnie zaśpiewał by pewnie jeszcze niejedną kołędę tego wieczoru. (ag)

## BRZIMY NA STRONIE

Swoją stronę internetową ma Stowarzyszenie Twórcze „Brzimy”: [www.brzimy.ustron.pl](http://www.brzimy.ustron.pl). Po wystukaniu adresu pokaże nam się utrzymana w tonacji jesiennej strona główna. W pierwszej kolejności kieruję kursor myszy na hasło „O nas” i czytamy jak grupa powstała, jak się zmieniała. Oglądam zdjęcia i rozpoznaję na nich ustronńskich artystów młodszych o kilkanaście lat. Jednak najciekawsze było dla mnie poznanie wszystkich „brzimów” działających obecnie w Stowarzyszeniu. Najpierw przyglądam się fotografiom artystów, a kiedy chcę poznać lub przypomnieć sobie ich twórczość, „klikam” na portret i wyświetla mi się biogram oraz zdjęcia najbardziej charakterystycznych prac. Jeśli wejdziemy na stronę „Brzimów” dowiemy się, jak się skontaktować z członkami Stowarzyszenia, co u nich słyszać, jakie są najbliższe plany. (mn)

## zapomniani ludzie zapomniane zdarzenia

Kto lat temu dziesiąt z kawałkiem nie słyszał o Emilu Nierostku - Nadleśniczym w Ustroniu. Gospodarzył on na tym wielkim obszarze leśnym fachowo i z pełnym, codziennym zainteresowaniem. Leśników zachęcał do coraz większego wysiłku, stosując różne metody, wśród których perswazja stała na pierwszym miejscu. Nadleśnictwo przodowało w rejonie, a Emil perswadował wszystkim wszystko. Znał się na wszystkim i na każdy temat zabierał autorytatywnie głos, chociaż zdarzało się, że błędził. Taką miał słabość, która jednych denerwowała, innym była całkiem obojętna lub życzliwie śmieszyła. Po prostu taki był i nie przeszkadzało to wcale w jego konstruktywnej działalności obywatelskiej. Szukał nowych celów i zadań, a każdy nowy pomysł zmierzał do wprowadzenia czegoś pozytywnego w życie miasta i jego społeczności. Przykładów można by mnożyć na „kopy”. Myślał o wszystkim, tylko nie o sobie i własnym interesie. Z lat pracy od gajowego po nadleśniczego nie miał niczego poza mieszkaniem w domu leśnika. Mieszkania powstały z jego aktywności i szukania wielu nie zawsze legalnych dróg. Nielegalnych, ale służących dobrem celom, nie śmierdzących korupcją, a będących jedynie sprytnym omijaniem nieżyciowych przepisów. W tamtych latach była to dosyć ryzykowna gra, którą Emil podejmował dla dobra innych.

Jak już pisałem Emilek znał się na wszystkim najlepiej. Kiedyś spacerowałem w towarzystwie mojego kuzyna, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, specjalisty od jakichś skomplikowanych spraw energii jądrowej. Nigdy z nim na te tematy nie rozmawiałem, bo i tak nie bym nie rozumiał. Po drodze spotkał się z nami Emil, a kiedy lekkomyślnie ujawniłem specjalizację kuzyna, Emil wkroczył ze swoimi teoriami. Musiały być straszliwe, bo mój krewny wybałuszał oczy i nieśmiało próbował wtrącić się do Niagara słów, ale bezskutecznie. Po krótkiej chwili, kiedy rozgorączkowany Emil próbował nabrać tchu do dalszych racji, zaproponowałem kielicha i myśliwski toast. Tak ni z gruszki ni z pietruszki. To go otrzeźwiło. Wypił i przestał uświadamiać profesora o zawiłościach fizyki jądrowej. Potem rozmowa potoczyła się o lasach, górach i zwierzynie. W tej materii był naprawdę dobry.

W ustronim Nadleśnictwie pracował również Franciszek Kasik, zaprzyjaźniony z szefem tej instytucji. Można śmiało stwierdzić, że Franciszek sprowadzał często na ziemię bujającego w nierealnych marzeniach twórczych zacnego szefa. Z natłoku jego pomysłów i inicjatyw Franek potrafił wyluskać te ważne i realne, a następnie jako doświadczony członek Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wprowadzać je do planów i zadań miej-

skich. Był klasycznym przykładem dobrego urzędnika, dla którego papiery były jedynie pomocą w działaniu organizacyjnym i realizacji opracowanych zadań. Dokumenty pomagały, ale nie były treścią działania. Może na brak bałwochwalstwa do zapisanych kart wpływała wielka miłość do swobody i przestrzeni, do przyrody. Był wszak zapalonym myśliwym i hodowcą leśnej gawiedzi. W tym duchu wychował syna - zwanego potocznie małym Franusiem (dziś starszy pan) w odróżnieniu od dużego Franka - ojca. Był zawsze poważny, ale i pogodny. Zawsze wsluchujący się w argumenty rozmówcy. Niezwykle dokładny we wszystkich wyliczeniach, idący uczciwą prawdą drogą. Należał do tych, którym można było z całym spokojem zawierzyć największą tajemnicę i każdy najdroższy skarb.

Przeżył wiele, był klasycznym przykładem zawiłych polskich dróg. Powołany do Wehrmachtu, jak wielu mieszkańców tej ziemi, lecz tam tym bardziej mocno żarzyła się w nim zakazana polskość. Próbował pomagać, a będąc w intendencji robił co trzeba. Słyszałem od innych, bo Franek nigdy się nie chwalił, że cudem uniknął śmierci, gdy Niemcy wykryli, że materiałami z intendencji wspiera wygłodniałych robotników przymusowych, a przy okazji i ruch oporu. Podobno uratowały go naloty, które przeczesywały dokładnie składy i magazyny paląc niebezpieczną dokumentację. Zwykły łut szczęścia ratujący dobre życie. Po wojnie powrócił do Ustronia. Nadleśnictwo i organizacje społeczne miasta miały w nim godnego działacza, poświęcającego się przez wiele lat, a co najważniejsze bezinteresownie.

Nie ma już ich wśród nas, a pamięć ludzka jest wielce zawodna. Trudno się dziwić, wszak im współcześni, jeśli jeszcze chodzą po tym najlepszym ze światów, to są już dostojnymi emerytami z większą czy mniejszą sklerozą. Dlatego też postanowiłem napisać o nich parę słów, aby zapoznać młodsze pokolenie mieszkańców Ustronia z tymi, którzy dbali o nasze miasto, a odeszli już w przeszłość.

Włodzimierz Gólkowski



Zimowe spacer.

Fot. W. Suchta

**foto STUDIO**  
FOTOGRAFII CYFROWEJ  
Ustron, ul. A. Brody 8  
tel. 854-44-09, 854-56-21  
www.fotoland.com.pl  
Przyjmujemy zamówienia na wykonywanie zdjęć ślubnych i plenerowych w roku 2005  
**Do końca lutego RABAT 20%**

**STUDIO I SKLEP FOTOGRAFICZNY**  
**Foto ARTE**  
Ustron, ul. Daszyńskiego 7  
tel. 854-14-80  
**PROMOCJA dla Nowożeńców!!!**  
Przebijamy każdą ofertę cenową na wykonanie zdjęć ślubnych w 2005r.  
Promocja nie jest ograniczona ceną minimalną.  
Sprawdź naszą jakość.  
**NEGOCJUJ CENĘ!!!**  
www.foto-arte.pl

**RESTAURACJA MOTELU „Polana”**  
zaprasza  
**5 lutego br. na biesiadę śląską KRUPNIK PARTY**  
- kabaret  
- kapela śląska  
**INFORMACJE:**  
tel. 854-25-46

**Piwnica dla smakoszy „Równica”**  
Ustron, ul. Daszyńskiego 1.  
tel./fax: 033 854 10 05  
**Oferujemy usługi gastronomiczne:**  
♦ bankiety ♦ rauty ♦ uroczystości ♦ imprezy zamknięte  
♦ udostępniamy salę na szkolenia  
♦ obiady abonamentowe w cenie 7,50 zł  
♦ przyjmujemy zamówienia na pierogi  
♦ przyjmujemy zamówienia na posiłki regeneracyjne na miejscu lub na wynos  
**Nasza dewiza jest:**  
niska cena! miła obsługa! miła atmosfera!





Słuchano rad J. Oszeldowej i dzielono się swoimi sprzstrzeżeniami.

Fot. M. Niemiec

## UNIKAĆ LEKARZY

- Taka dziwaczność jest w naszej rodzinie, mąż dziennikarz, syn poeta-dziennikarz, a to ja wydałam 4 książki - zaczęła spotkanie z mieszkańcami Ustronia **Jadwiga Oszeldowa**, żona nestora dziennikarzy polskich **Władysława Oszeldy**, matka **Jerzego Oszeldy**. Spotkanie odbyło się w Klubie Propozycji w Oddziale Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” w środę, 12 stycznia. Właśnie w każdą drugą środę miesiąca będą się odbywać spotkania klubowe.

To upłynęło pod hasłem: co robić, żeby w tak doskonałej formie dożyć sędziwego wieku.

- Pogoda ducha i życzliwość dla ludzi to podstawowy warunek długiego i zdrowego życia - podkreślała goszcząca na Brzegach autorka kilkuset felietonów drukowanych w Głosie Ziemi Cieszyńskiej. - Ludzie dobrzy żyją dłużej.

Jeśli chodzi o felietony, to okazało się, że sztukę ich pisania J. Oszelda musiała opanować do perfekcji. W założeniach redakcji miały to być krótkie teksty i ograniczyły autorkę do jednej strony maszynopisu. To bardzo mało, jeśli się weźmie pod uwagę ilość wiadomości przekazywanych w każdym z nich. J. Oszelda podkreślała dodatkowo, że przy ich pisaniu, korzystała czasem z kilku źródeł. Wszystkie je można przeczytać w czterech książkach stanowiących zbiory felietonów, a zatytułowanych „Zdrowie na talerzu”. Znajdziemy w nich wiadomości dotyczące diety, ziołolecznictwa, kąpieli, gimnastyki, psychologii. Kompendium wiedzy o zdrowym życiu.

- Od dziesięciu lat nie jem mięsa i trzeba się mocno napracować, żeby przygotować posiłek. Nie jest łatwo zrobić obiad bez mięsa - tłumaczyła redaktor. - Najprościej jest wziąć jakikolwiek kawałek mięsa, do tego ziemniaki lub ryż i surówka. Gotowe. Może dlatego, że musimy coś pokombinować wybieramy najzdrowsze rzeczy. Jemy trzy posiłki dziennie i co najważniejsze bardzo, bardzo mało.

- Tak żona jest bardzo zadowolona, że mało jem - wtrącił W. Oszelda.

- No pewnie, bo mało wydajemy na jedzenie - śmiała się J. Oszelda.

Być może na samo jedzenie mało, ale za to państwo Oszeldowie pozwalają sobie na „koniaczek”. Zwłaszcza jeśli ktoś ma niskie ciśnienie. „Koniaczek” jeszcze nikomu nie zaszkodził.

- Trzeba unikać lekarzy - kategorycznie stwierdzała J. Oszeldowa i zaraz trochę się przestraszyła swoją stanowczością. - Czy jest tu na sali jakiś lekarz?

Na sali lekarze byli, ale nikt nie śmiał podważać twierdzeń państwa Oszeldów. Przynajmniej na początku, bo potem wywiązała się dyskusja na temat tego, czy dla wszystkich te zasady są zdrowe. Wówczas to prof. **Zbigniew Gburek** tłumaczył, że nasze potrzeby żywieniowe i te dotyczące jakości życia zależą od genotypu.

- Państwo intuicyjnie wyczuli, że taki tryb życia, dieta są dla państwa odpowiednie. Jednak należałoby to traktować indywidualnie. Pewne wskazówki na pewno są przydatne dla wszystkich, inne należałoby dostosować do własnych potrzeb - mówił Z. Gburek.

W. Oszelda wspominał, że 50 lat temu popadł w głęboką depresję. Bolało go to, co dzieje się w Polsce, obojętność ludzi na

tragedie zdarzające się na świecie, na głód w Afryce. Lekarz stwierdził nawet, że żona powinna szykować czarną garderobę.

- Wyobrażacie sobie państwo?! 50 lat temu! I w pewnym momencie uświadomiłem sobie, że nie ma sensu, żebym zamartwiał się za cały świat. Od tej pory moim lekarstwem stała się życzliwość dla ludzi, robienie małych rzeczy dla innych. Miłość i przebaczenie, dewiza Ojca Świętego, stała się również moją dewizą - tłumaczył W. Oszelda. - Żeby chociaż 10% Polaków tak myślało, to żyłoby nam się dużo lepiej - westchnął ktoś na sali.

W. Oszelda wspominał, kiedy w czasie II wojny światowej przebywał na Litwie narażony był na wrogość tamtejszych obywateli, którzy okazywali mu niechęć mówiąc, że Polacy zabrali im Wilno. W. Oszelda znosił to ze spokojem.

- I wtedy trzeba było napisać podanie o przydzielenie jakiegoś kontyngentu, a ja umiałem niemiecki i powołując się na Goethego takie pismo napisałem. Kontyngent dostaliśmy i tym zyskałem sobie sympatię. Odpowiadając niechęcią na ich zachowanie doprowadziłbym raczej do zaostrzenia konfliktu. Ludzie są na ogół dobrzy....

- Ale żebym ja też coś mogła powiedzieć - dopominała się o swoje J. Oszelda.

Z państwem Oszeldami spotkania w Klubie Propozycji mogłyby się odbywać co miesiąc. Zawsze znaleźliby się chętni, żeby posłuchać ciekawych wspomnień, opowieści, mądrych rad, wskazówek. Nie wiem, ile musiałoby być tych spotkań, żeby wyczerpać wszystkie interesujące tematy, wszystkie tematy, na które państwo Oszeldowie mają coś do powiedzenia i żeby znudzić publikę. Najlepszym dowodem spotkanie z panią Oszeldową, na którym rozmawiano również z panem Oszeldą, który był bohaterem Klubu Propozycji zaledwie miesiąc temu. Z mądrymi, pogodnymi nigdy dość rozmów.

Przepisy na zdrowie na talerzu znajdziemy w książeczkach pani Jadwigi, które kupowano po spotkaniu na Brzegach. Rozmowy trwały długo, wieczór płynął leniwie i spokojnie. Była to psychoterapia przez przebywanie z ludźmi mądrymi i życzliwymi.

Monika Niemiec



Ludzie życzliwi żyją dłużej.

Fot. M. Niemiec

ustrońskie **galerie**, muzea,  
**placówki** kultury, **fundacje**,  
stowarzyszenia, **policja**, straż miejska

***www.ustron.pl***

#### MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Rynek 4, tel. 854-23-40,

##### Wypożyczalnia dla dorosłych

poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;  
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.

##### Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;  
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

#### MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

##### Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

##### Wystawy czasowe:

— Koń w malarstwie i rzeźbie Ewy Tyki - czynna do 15 stycznia

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,  
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

#### ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

##### Wystawy stałe:

Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Jużwika i innych. Kolekcja medali: poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki. Starodruki, kolekcja 3,5 tys. exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek - cieszyńska (*możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów*)

##### Wystawy czasowe:

Wystawa twórczości Karola Kubali.

Oddział czynny: środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 9-13

#### GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczowie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

#### GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

#### BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

#### CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

#### USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”. Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon.- wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

#### FUNDACJA św. ANTONIEGO ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

wtorek 9.00 - spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależn.  
ostatni piątek miesiąca - dyżur psychologa

## ZAKŁAD OPTYCZNY

mgr optyk optometrysta Jacek Fuchs

Ustron, ul. M. Konopnickiej 15c

**KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU**  
**CODZIENNIE W GODZINACH OTWARCIA ZAKŁADU**  
**GABINET OKULISTYCZNY**

Lek. med. Władysława Broda specjalista chorób oczu  
pon., śr. 15.30 - 17.00

#### REALIZACJA RECEPT NFZ

##### GODZINY OTWARCIA:

pon. - pt. 9.00 - 17.00

sobota 9.00 - 13.00

Możliwość telefonicznej rejestracji

tel./fax: 854-13-90



#### MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Kola zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe,  
plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec  
towarzyski, rękodzieło artystyczne, fotograficzne, modelarskie,  
akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

kurs języka angielskiego - wtorki godz. 17.00-18.00 - sala nr 8  
gimnastyka lecznicza - poniedziałki i czwartki godz. 19.00 - 20.00,  
- piątek godz. 8.30 - s. nr 7

#### TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - nauka gry na:

fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klawirze,  
skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia  
wokalne - zajęcia odbywają się po południu.

##### Stowarzyszenia i związki:

#### Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

#### Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów  
Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych  
- czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

#### Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

Klub działający przy Ośrodku Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „MOŻNA INACZEJ”.  
Ustron, ul. Wantuły 47 (sala świetlicowa).

- poniedziałki : Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)  
15.00 - 16.30 zajęcia rozwijające (plastyczne, ruchowo-taneczne),

- wtorki: Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły  
14.00 - 17.00 podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;  
przygotowanie do testów gimnazjalnych.

- środy: 15.00 - 16.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)  
zajęcia rozwijające (plastyczne, ruchowo-taneczne),

- piątki: Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły  
14.00 - 17.00 podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;  
przygotowanie do testów gimnazjalnych.

#### MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

#### KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

#### STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



17 stycznia z Czantorii Tatry było widać jak na dłoni.

Fot. W. Suchta



Zaczyna się nieciekawie...

Fot. W. Suchta

## OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27.  
tel. 854-49-97. Bankiety, domowa  
kuchnia. Zapraszamy.

Sprzedam fotelik samochodowy  
(do 18 kg), mało używany.  
Tel. 854-23-57.

Nokia 5110, cena 60 złotych.  
Tel. 0-888-220-237.

Język niemiecki - kursy naucza-  
nia indywidualnego, istnieją od  
roku 1995. Ustron, ul. Lipowska  
84. Tel/fax 854-74-67.

Sprzedam drewno kominkowe  
(buk). Tel. 0-696-189-893.

Mieszkanie wyposażone do wynaj-  
ęcia. Tel. 852-81-12.

Matematyka, chemia, fizyka  
- matura, gimnazjum, studia.  
0-501-152-095.

Inżynier budownictwa, uprawnie-  
nia konstrukcyjno-budowlane, bez  
ograniczeń, komputer: AutoCad,  
MsOffice, języki: angielski, nie-  
miecki. Dyspozycyjna.  
Tel. 0-601-823-224.

Pokój do wynajęcia.  
Tel. 854-14-35 po 18.00.

## DYŻURY APTEK

20-21.01 - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.  
22-24.01 - apteka Na Zawodziu, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.  
25-27.01 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.



...ale ile przynosi frajdę. Zwłaszcza za granicą.

Fot. W. Suchta

## CO NAS CZEKA

[www.ustron.pl](http://www.ustron.pl)

### KULTURA

28.01 godz. 18.00 Koncert karnawałowy - duet tenorów czy-  
li muzyka klasyczna na wesoło z pokazem  
tańców standardowych i latynoamerykań-  
skich - MDK „Prażakówka”

KINO „ZDROJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

20.01 godz. 16.30 Iniemamocni- bajka anim. (b.o.w.) USA

godz. 18.15 Wesele - komedia obycz. (15 l.) Polska

godz. 20.00 Pręgi - obyczajowy (15 l.) Polska

21-27.01 godz. 17.00 Rybki z ferajny- bajka anim. (b.o.w.) USA

godz. 18.30 Bridget Jones: W pogoni za rozumem  
- komedia romantyczna. (15 l.) USA

godz. 20.00 Bridget Jones: W pogoni za rozumem  
- komedia romantyczna. (15 l.) USA

### SPORT

22.01 godz. 11.30 Zawody Narciarskie o Maskotkę  
Ustronia- stok przy wyciągu Polanka  
- Czantoria

## USTROŃSKA dziesięć lat temu

Na 31 grudnia 1994 roku 460 ustroniaków było bez pracy,  
z czego ponad 123 przez 12 miesięcy. Większość, bo około 59%  
stanowią kobiety. Aktualnie bez prawa do zasiłku jest blisko 30%  
populacji bezrobotnych. Absolwenci szkół wyższych stanowią  
półtora procenta ogółu zarejestrowanych i nie mają większego  
problemu ze znalezieniem pracy. Wykształcenie średnie zawodo-  
we i policealne posiada około 22% bezrobotnych, średnie ogół-  
noksztalujące 6,5%, podstawowe i niepełne podstawowe ponad  
24%. Najwięcej zarejestrowanych jest osób po zasadniczych szko-  
łach zawodowych.

26 stycznia w ośrodku wypoczynkowym „Dąb” w Ustroniu  
Jaszcówcu przy ul. Wczasowej 47 zostanie otwarty Urząd Począ-  
tkowy. Będzie on czynny w dni powszednie w godzinach 9-16, za-  
mknięty w soboty, niedziele i święta.

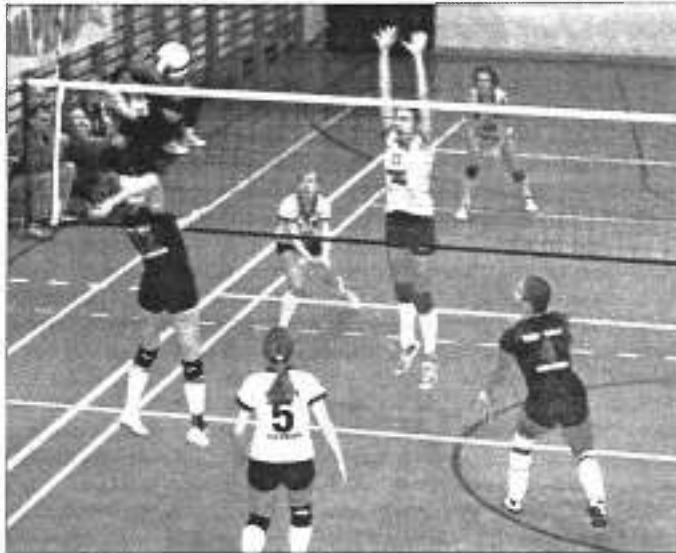
8 stycznia już po raz trzeci odbył się finał Wielkiej Orkiestry  
Świątecznej Pomocy. [...] W niedzielę rano w Urzędzie Miejskim  
spotkało się 53 młodych ludzi, aby porozdzielać pomiędzy siebie  
poszczególne rejonu zbierania datków. [...] Okazało się, że dzie-  
ki ofiarności mieszkańców udało się zebrać 45.000.000 starych  
złotych.

W dniu 2 stycznia pracownicy cieszyńskiego Rejonu Energe-  
tycznego rzucili ze słupa energetycznego przy ul. Łącznej w Nie-  
rodziniu gniazdo bocianie, które istniało tam już ponad 5 lat.  
W poprzednim sezonie w gnieździe tym odchowaly się cztery bo-  
cianiątka. Bezmyślny, ignorujący ochronę środowiska czyn obu-  
rzył nie tylko mieszkańców okolicznych domów. Naruszył on art.  
3 ustawy z dnia 16 października 1991 roku o ochronie przyrody.

Zmieniła swoją siedzibę Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza  
w Polanie. Zawodowi strażacy przenieśli się z budynku OSP do  
pomieszczeń przy parkingu w Ustroniu Jaszcówcu na podstawie  
umowy użyczenia. Urząd Miasta nieodpłatnie udostępnił JRG  
11 garaży i pomieszczenia socjalno-biurowe.

Z listu do redakcji: [...] Żodyn jeszcze nie napisał do Gazety  
jak leci rachunkowość w rolnictwie. [...] jak żech porachował  
jeszcze podatki, siłę napędową czyli olej do traktorów i inne  
wydatki, dodałem x+fiks+y wyszło mi 0 złotych nadwyżki za 1994  
rok. (mn)





Siła atakuje.

Fot. M. Niemiec

## W PÓŁFINALE

11 stycznia w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 rozegrano turniej barażowy kwalifikacyjny do półfinałów wojewódzkich w siatkówce juniorek. W turnieju występowały zespoły, które zajęły trzecie miejsca w swych grupach eliminacyjnych wojewódzkiej ligi siatkówki, a uczestniczyły w nim drużyny: MOSiR Mysłówice, Politechnika Częstochowa i TRS „Siła” Ustroń. Grano do dwóch wygranych setów. Spośród trzech zespołów do półfinałów awansowały dwa.

W pierwszym meczu spotkały się zespoły z Ustronia i Częstochowy. Pierwszy set był wyrównany i jego losy decydują się do końca. Wygrywa Siła 27:25. Po zwycięstwie nasze zawodniczki przestają grać i w efekcie drugiego seta przegrywają 14:25, by w końcu wygrać trzecią partię z wyraźną przewagą 15:7. Wygrana w tym pierwszy meczu praktycznie dawała awans, a stało się to oczywiste po bezproblemowym zwycięstwie Mysłówic z Częstochową (25:12, 25:17). Ostatni mecz grały więc drużyny, które awans miały już zapewniony, chodziło tylko o prestiż. Pierwszy set mecz Ustroń-Mysłówice jest bardzo wyrównany. Niestety w końcówce siatkarki siły popełniają kilka prostych błędów, np. psując zagrywkę i przegrywają 23:25. Drugi set jest bez historii zdecydowanie wygrany przez Mysłówice. Okazało się nie po raz pierwszy, że siatkarki „Siły” mają trochę problemów z koncentracją w drugim secie.

Po turnieju powiedzieli: Trener MOSiR Mysłówice **Roman Gil**: - Nie przypuszczałem, że tak łatwo wygramy z Częstochową. Dziewczyny z Ustronia walczyły w pierwszym secie, którego końcówka była decydująca o wyniku całego meczu. Jestem



Skuteczna obrona.

Fot. M. Niemiec

zadowolony, zwłaszcza że w mojej drużynie grają młode zawodniczki. Poziom turnieju barażowego niezły. Trochę zaskoczyła mnie słabsza postawa Częstochowy. Dziewczyny, które u nas trenują, równolegle grają w soboty i niedziele w trzeciej lidze. Punktem docelowym jest zespół drugoligowy, który walczy o awans do pierwszej ligi. Mają więc perspektywę i jest motywacja do gry. Przed sezonem zakładaliśmy utrzymanie się w trzeciej lidze, co po ostatnim zwycięstwie w Żywcu stało się realne, chcieliśmy się też w mistrzostwach Śląska dostać do półfinałów, co właśnie wywalczyliśmy. Wszystko co więcej zdobędziemy, będzie nas tylko cieszyć. Cieszę się, że z nami awansował Ustroń. Mieszkam w Bielsku-Białej i dobrze gdy awansują drużyny z mojego regionu.

Trener TRS „Siła” Ustroń **Zbigniew Gruszczyk**: - Dziewczyny zagrały bardzo dobry mecz z Częstochową, drużyną, która jest zapleczem zespołu pierwszej ligi „B”. Właśnie szkoleniowcy z Częstochowy interesowali się naszymi zawodniczkami z myślą, że będą grać w AZS. Turniej barażowy stał na wysokim poziomie, a Maria Haratyk była najlepszą zawodniczką, co zgodnie stwierdzili wszyscy obserwatorzy. Mam nadzieję, że dziewczyny powalczą w półfinale. W naszej grupie jest Zawiercie, Wodzisław i Chorzów. Jest to bardzo silna grupa półfinałowa. Tu już nie ma słabych zespołów. Jest to 8 najsilniejszych zespołów na Śląsku. Już sam awans jest sukcesem, tym bardziej, że nasze dziewczyny są o rok młodsze od rywalek. Chcemy się solidnie przygotować do turnieju półfinałowego. Obecnie w okresie ferii trenujemy cztery razy w tygodniu. Gdyby udało się zająć drugie miejsce w grupie byłby to duży sukces. Najbardziej cieszy, że dziewczyny chcą grać, bawią się siatkówką. (ws)

## NASI W BIEGU DUDKA

15 stycznia na trasach biegowych Kubalonki rozegrano XIX Międzynarodowy Narciarski Bieg Dudka, który w nietypowym dla siebie miejscu zorganizował Rodzinny Klub Biegacza „Baca” Radziechowy. Bardzo dobrze podczas tego biegu spisali się zawodnicy z naszego terenu. W biegu Open kobiet na dystansie 15 km zwyciężyła **Danuta Ligocka** z Istebnej, natomiast w biegu mężczyzn na tym samym dystansie drugi był **Jakub Śliwka** z Ustronia. W biegu na dystansie 8 km trzecie miejsce zajął **Franciszek Pasterny** z Ustronia. W rywalizacji mężczyzn na dystansie 15 km stylem klasycznym drugi był ustroniak **Piotr Śliwka**, a na 8 km stylem klasycznym trzeci F. Pasterny. (mn)

## WCIAŻ NA DRUGIM

12 stycznia w hali istebniańskiego gimnazjum rozegrano pierwszą kolejkę rundy rewanżowej Amatorskiej Ligi Piłki Halowej o Puchar Prezesa Firmy Kosta. Po IX kolejkach na czele tabeli znajdowały się dwie drużyny z dorobkiem 22 pkt. - Wisła Malinka i Kosta Ustroń. Wisła Malinka pewnie pokonała zespół Komisariatu Policji w Wiśle 9:1, natomiast Kosta zremisowała z Nadleśnictwem Wisła 5:5. W ten sposób drużyna z Malinki objęła samodzielne przodownictwo w lidze. Druga jest Kosta Ustroń, a trzecia Trójwies I Istebna. Następną kolejką zostanie rozegrana dopiero 2 lutego. (mn)

### Wyniki X kolejki

Wisła Malinka - Komisariat Policji Wisła - 9:1, Procner Team - Gimnazjum Istebna - 10:3, **Kosta Ustroń - Nadleśnictwo Wisła - 5:5**, Wisła Czarne - Malinka Górna - 7:2, Trójwies I Istebna - Trójwies II Istebna - 13:2.

|    |                          |           |              |
|----|--------------------------|-----------|--------------|
| 1  | Wisła Malinka            | 25        | 73:24        |
| 2  | <b>Kosta Ustroń</b>      | <b>23</b> | <b>71:31</b> |
| 3  | Trójwies I Istebna       | 19        | 55:47        |
| 4  | Nadleśnictwo Wisła       | 18        | 57:41        |
| 5  | Wisła Czarne             | 15        | 43:36        |
| 6  | Procner Team             | 14        | 51:48        |
| 7  | Komisariat Policji Wisła | 13        | 43:42        |
| 8  | Malinka Górna            | 11        | 43:43        |
| 9  | Trójwies II Istebna      | 5         | 27:63        |
| 10 | Gimnazjum Istebna        | 0         | 29:117       |



W ubiegłym roku zawody udały się.

Fot. W. Suchta

## USTRONIACZEK 2005

22 stycznia na stoku narciarskim „Polanka – Czantoria” odbędą się zawody narciarskie o maskotkę Ustronia. O godz. 11.30 wystartują najmłodsze dzieci. Trasa slalomu będzie miała 100 metrów. W zawodach mogą uczestniczyć dzieci, które urodziły się między 1995 a 1999 r. Zgłoszenia, koniecznie z dokumentem stwierdzającym rok urodzenia dziecka, będą przyjmowane w dniu zawodów od 9.30 do 11.00 przy dolnej stacji wyciągu. Miejsca 1-3 w każdej grupie startujących zostaną nagrodzone maskotką Ustroniaczka, a wszystkie dzieci biorące udział w zawodach otrzymają słodki upominek. Czy zawody odbędą się jest uzależnione od warunków śniegowych.

(ag)

## TURNIEJ PING-PONGA

29 i 30 stycznia w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 zostanie rozegrany XI Turniej Tenisa Stołowego O Puchar Miasta Ustronia organizowany przez TRS „Siła”. 29 stycznia zmierzą się uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów. Początek rozgrywek o godz. 9.00. 30 stycznia zagrają niezdyscyplinowani uczniowie szkół średnich, seniorzy w dwóch kategoriach wiekowych. Zapisy będą miały miejsce tuż przed Turniejem. Organizatorzy informują, że do Turnieju zostaną dopuszczeni zawodnicy niezdyscyplinowani w klubach (nie dot. pierwszego dnia) tylko w obuwiu sportowym z jasną podeszwą.

(ag)

**POZIOMO:** 1) w atlasie, 4) orzekana w sądzie, 6) sumiasty pod nosem, 8) atrybut kelnera, 9) waga opakowania, 10) koleżanka krawata, 11) starsze od telewizji, 12) stolica Hiszpanii, 13) z kalendarza, 14) bułgarska złotówka, 15) świeża wiadomość, 16) gruszka, sliwka, 17) na scenie teatru, 18) duża pupa, 19) okrywa pień drzewa, 20) na zupę.

**PIONOWO:** 1) lubiąca zmyślać, fantazjować, 2) szpital z dziadziusiami, 3) jubilerska miara, 4) chroni przed kulami, 5) karaibská wyspa, 6) bilecik ozdobny, 7) plaga owadów, 11) sąsiad Zor, 13) arbuz, 17) miara powierzchni gruntu.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 28 stycznia br.

**Rozwiązanie krzyżówki z nr 52  
NOWY ROK JAKI, CAŁY ROK TAKI**

Nagrodę 30 zł otrzymuje **HELENA BASZCZYŃSKA** z Ustronia, ul. M. Konopnickiej 26/10. Zapraszamy do redakcji.

## Jako sie mocie

Dzisiaj je 8 stycznia, a ja siedzę se na ławeczce przed chałupą w ciynki jakli. Słoneczko przigrywa, ani jednej chmurki ni ma na niebie. Na termometrze je dewatnost stopni na słońcu. Nó żyć, nie umiyrac - tak szumnie na świecie. Proszki śpiwajom i wszystko sie raduje dokola.

Mój chłop też wyszedł przed chałupę i cosi dudrze pod nosym, że mo być zima, a tu wiosna na całego. Że isto w maju bydzie mróz i śniega po kolana. Wygnalac go, aż mi tu nie styńko, bo ni móm chynć go słóchać. Jo móm rada wiosne w zimie i żodym mi nie bydzie łobrzydzoł taki pogody. Nie chcym sie ani chwolić wiela żech prziszporowała na łogrzywaniu, bo by sie jeszcze kiery polakomil i mie łokrod. Ale powiym Wóm, że latoś mój wnuk mo patnost roków i kupujym mu komputer i to za gotówkę, a ni na raty. Bydzie miol pamióntkę, że nie było zimy i ni móg na nartach jeździć, ale babcia kupila mu komputer, bo nie trzeja było chałupy łogrzywać. Tej zimy isto z tydziny my grzoli gazym, a jak je tak ciepło jako dzisiaj, to cyntalne mómy wygaszone, a jyno na noc kapke zahajucyjym w kuminku i jakisi gnotek tam ciepnym.

Tóż łopalóm sie w zimie w letni łoblyczce i Wóm też radzym wyńś kapke na pole, a nie siedzieć całymi dniami w chałupie, bo zimowy czas zachynco do lynistwa. A jak sie posiedzi na słoneczku, to zaroz przichodzóm człowiekowi do głowy wiesielsze myśli.

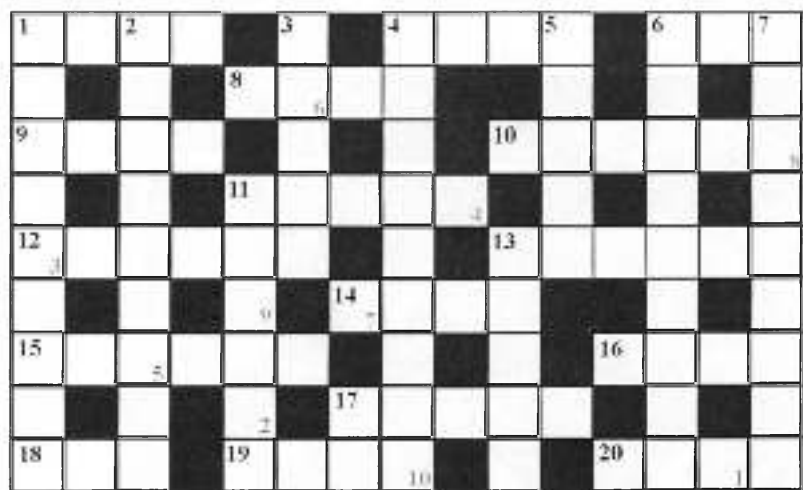
**Heła**

## DOMINIKA PIERWSZA

W środę, 12 stycznia w Chybiu rozegrano powiatowy turniej tenisa stołowego w ramach „Gimnazjady”. W kategorii dziewcząt zwyciężyła uczennica Gimnazjum nr 1 w Ustroniu **Dominika Kozik**, która wyprzedziła **Karolinę Ligocką** (Gimnazjum nr 1 Cieszyn) oraz **Dorotę Woźnik** (Gimnazjum Goleiszów). Wśród uczennic szkół podstawowych na 8. miejscu była **Karolina Sikora** z SP-2 Ustroń, na 13. **Katarzyna Bojarowska** (SP-2 Ustroń) miejsca punktowane 17-24. **Karolina Janik** (SP-2 Ustroń). W klasyfikacji drużynowej na czwartym miejscu znalazła się SP-2 Ustroń z 54 punktami. Wśród chłopców: 9. miejsce zajął **Michał Gomola** (SP-3 Ustroń), 12. **Dawid Baranai** (SP-3 Ustroń), 15. **Marek Figiel** (SP-3 Ustroń). Drużynowo SP-3 Ustroń z 60 punktami na drugim miejscu. **Gimnazja:** Dziewczeta: 1. **Dominika Kozik** (G-1 Ustroń) 7. **Agnieszka Frydel** (G-1 Ustroń). Klasyfikacja drużynowa: 3. Gimnazjum nr 1 Ustroń - 61 pkt. Chłopcy: 4. **Artur Hazuka** (G-2 Ustroń), drużynowo: 5. Gimnazjum nr 2 Ustroń - 43 pkt.

(mn)

## KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA  
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67. e-mail: [gazeta@ustron.pl](mailto:gazeta@ustron.pl)

Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustroniska. Druk: Drukarnia Offsetowa Jerzy Malysz - Górki Wielkie 842, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 17.01.2005 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 24.01.2005 r.